



KURIER WILEŃSKI

CZWARTEK
5
SIERPNIA
1999 r.

DZIENNIK POLSKI NA LITWIE

Nr 149 (13694)

Cena 1 Lt

W tym roku z powodu suszy urodzajność zbóż jest prawie dwukrotnie mniejsza niż w roku ubiegłym

Nie ma miłości



W tym roku urodzaje zbóż nie cieszą rolnika z Wileńszczyzny. Akcja Wyborcza Polaków na Litwie domaga się od rządu ogłoszenia tego regionu strefą głęsi żywiolowej
Fot. Marian Paluszkievicz

W pełni popieram apel akcji Wyborczej o ogłoszeniu Wileńszczyzny regionem głęsi żywiolowej - powiedział Siergiej Ursuł, prezes spółki rolnej „Kiwiszki” w rejonie wileńskim. - W ubiegłym roku zebraliśmy średnio 34 cetnary zbóż z hektara, a w tym roku daj Boże, jeżeli otrzyma-

my 20q. Zdaniem Ursuła przyczyną złych zbiorów jest brak wilgoci. Piaszczyste gleby Wileńszczyzny nigdy nie słynęły z dobrych urodzajów, a tu jeszcze przeciagająca się susza.

W tym roku spółka „Kiwiszki” prowadzi sprząż zbóż na areale 310 ha. Jak

stwierdził przewodniczący, zasiano wszystkiego po trochu. Trochę żyta, tyleż jęczmienia, pszenicy i pszenżyta. Nie rokuje dobrych plonów też kukurydza, którą zasiano 20 hektarów. Słońce zrobiło swą czarną robotę i spaliło ją na pniu.

(Dokończenie na str. 2)

W ciągu najbliższych kilku dni zapadnie decyzja w sprawie przejścia banku „Litimpeks” przez największy na rynku finansowym Litewski Bank Oszczędnościowy

Od prezentów głowa (nie)boli

Podstawowym tematem konferencji, poświęconej obchodom 80 rocznicy powstania Litewskiego Banku Oszczędnościowego (LTB) był ... apel o pomoc banku „Litimpeks”.

Czy i jak?

Liczne zgromadzonych dziennikarzy bardziej niż historia powstania banku, którą przedstawił rzecznik prasowy Česlovas Iškauskas oraz wyniki finansowe, o których mówił prezes zarządu banku Romualdas Visokavičius, ciekawiło pytanie „Czy i na jakich warunkach LTB przejmie dłużnika?”.

(Dokończenie na str. 3)

Ambasador Białorusi spotkał się z doradcą prezydenta Litwy

O Szareckim nie mówiono

Ambasador Białorusi w Wilnie Władimir Garkun, który wczoraj złożył wizytę w Urzędzie Prezydenta, spotkał się z doradcą przywódcy Państwa Litewskiego do spraw polityki zagranicznej i bezpieczeństwa narodowego Albinasem Janušką.

Po półgodzinnym spotkaniu V. Garkun nie zechciał rozmawiać z dziennikarzami. Jak powiedział A. Januška, była to tradycyjna rozmowa ambasadora i przedstawici-

ciela Urzędu Prezydenta na temat rozwoju dwustronnych stosunków. Zaprzeczyl on, że mówiono o Siemionie Szareckim, przewodniczącym rozwijanej przez prezydenta Aleksandra Łukaszynkę Rady Najwyższej Białorusi, który przed dwoma tygodniami zbiegł na Litwę.

Mówiono również o przewidzianych wizytach przedstawicieli obu państw. A. Januška twierdził, że dotychczas nie przewiduje się spotkania prezydentów Litwy i Białorusi.

„Głównym tematem rozmowy z ambasadorem były dwustronne stosunki gospodarcze” - powiedział A. Januška. Mówiono też o możliwościach zwrotu zadłużenia Białorusi w wysokości około 100 mln USD za dostarczoną przez Litwę energię elektryczną. (ELTA)

W numerze:

Z poczty

Przegląd listów naszych Czytelników - podziękowanie, skargi, propozycje.

str. 4

Zdrowie

Ponad 60 proc. dorosłych cierpi na tę przykrą nocną dolegliwość, choć bez konsekwencji dla swojego zdrowia. Problem zaczyna się wtedy, gdy chrapanie przechodzi w stan patologiczny z towarzyszącym bezdechem.



str. 5

Spotkania

Harcerstwo daje nam możliwość rozwoju duchowego, wzrostu intelektualnego i przeżycia wspaniałej przygody.



str. 6

Reportaż

Watykan to stolica chrześcijaństwa, siedziba następcy św. Piotra i Wikariusza Chrystusa. To także najmniejsze państwo na świecie, skrawek ziemi, na którym skupiły się ogromne wartości duchowe i artystyczne.

str. 8

Świat

Obrano nowego sekretarza generalnego NATO - kluczową postać w strukturze tego aliansu.



str. 9

„Žalgiris” wyeliminowany

Porazką 0:1 (0:1) stołecznego Žalgirisu z Kijowskim „Dynamo” zakończyły się spotkanie rewanżowe drugiej rundy kwalifikacyjnej Ligi Mistrzów.

Przed tygodniem zwycięstwo odnieśli także piłkarze „Dynamo”, wówczas 2:0.



UAB „Klion” Birbinių 4, Vilnius, tel.: 62 85 21, faks: 61 83 85



DEBICA



Kalejdoskop aktualności

Urlop V. Landsbergisa

Przewodniczący Sejmu Vytautas Landsbergis z małżonką Grażyną kontynuuje letnie podróże i wczoraj z Norwegii udał się do Hiszpanii, aby wziąć udział w europejskim spotkaniu młodzieży w sanktuarium Santiago de Compostela. V. Landsbergis, który rozpoczął urlop razem z członkami rodziny na wybrzeżu litewskim, następnie prywatnie z żoną pojechał do Norwegii.

Jesli na Litwie nie będzie pilnych spraw, to przywódca parlamentu planuje, że z Hiszpanii pojedzie jeszcze do USA. Na europejskim spotkaniu młodzieży w dniach 4-8 sierpnia, poświęconym jubileuszowi 2000-lecia chrześcijaństwa, V. Landsbergis wygłosi odczyt "Jaka będzie polityka w XXI wieku?". Do pracy V. Landsbergis zamierza wrócić w połowie sierpnia.

Za dużo zarabiamy

Międzynarodowy Fundusz Walutowy (MFW) oświadczył ostentacyjnie, że popiera działający na Litwie model zarządu walutowego, jednakże podkreślił, że trzeba bardziej starannie przygotować się do planowanej zmiany orientacji lity.

Jednocześnie MFW podkreślił, że rząd litewski powinien podjąć aktywne działania w zakresie stabilizacji gospodarki kraju.

W oświadczeniu MFW, zawierającym przegląd sytuacji gospodarki litewskiej, twierdzi się, że Fundusz jest niezadowolony z powodu względnie szybkiego wzrostu przeciętnych wynagrodzeń na Litwie.

Przemocy nie było

Prokuratorzy i wojskowi nadal prowadzą dochodzenie w sprawie incydentu, gdy w czasie ćwiczeń został ciężko ranny żołnierz służby wewnętrznej.

Prokuratura dzielnicowa rejonu solecznickiego, która wszczęła sprawę karna dotyczącą incydentu, który nastąpił w ubiegłym tygodniu na terytorium podlegającym jej kompetencji, wyjaśnia, czy podczas ćwiczeń nie dokonywano niezgodnych z prawem działań i z jakiej odległości strzelano do poszkodowanego żołnierza. Dochodzenie jeszcze nie zakończono, ale zastępca dowódcy pułku Albertas Maliauka już teraz jest mocno przekonany, że informacje mediów o różnych naruszeniach podczas ćwiczeń nie odpowiadają rzeczywistości. "To absurd i służbowe dochodzenie udowodni to", powiedział on.

W prasie mówi się, że w czasie ćwiczeń mogło dojść do strzelania kulami gumowymi, część żołnierzy doznaje przemocy, a sam ranny musiał jeszcze się ratować przed kolegami, aby uniknąć dalszego bicia.

Ratowanie cukrowni

Działająca w Mariampolu firma "Arvi", handlująca nawozami, zgadza się sfinansować prace w przygotowaniach cukrowni do nowego sezonu przetwórstwa plonów. Na to potrzeba około 6 mln litów. Jednakże firma, chociaż pracuje z zyskiem, nie ma możliwości rozliczenia się z wierzycielami.

Kosztowna "Prima"

Litewska policja graniczna za drobny przemyt papierosów wymierzyła wysoką karę obywatelowi Rosji. Wpadł on, gdy przyszedł zabrać ukryte pod mostem na Niemnie papierosy "Prima". Wczoraj w nocy o godz. 3 funkcjonariusze jednostki policji granicznej w Pagęgiał w okolicach przejścia granicznego Panemune wykryli pod mostem na Niemnie 71 pudełek papierosów "Prima stolicznaja".

Na Litwie za 71 pudełek papierosów "Prima" można byloby otrzymać 70-80 litów. Jak oświadczył rzecznik prasowy Departamentu Policji Granicznej, za przemyt papierosów obywatelowi rosyjskiemu wymierzono karę administracyjną w wysokości 25 tys. litów.

Nadzorować "komunistów"

Rozporządzeniem pełniącego czasowo obowiązki premiera E. Maldeikisa została powołana grupa robocza, która zajmie się sprawą eksponowania rzeźb sowietkich w lesie Grūtas pod Druskiņkaimi, a swe wnioski i propozycje przedstawi rządowi. Do grupy roboczej weszli pracownicy aparatu premiera, przedstawiciele organizacji wieźniów politycznych i zesłańców, związków twórczych, dyrektor Centrum Badania Ludobójstwa i Ruchu Oporu Mieszkańców. Te instytucje zostały zobowiązane do przygotowania koncepcji eksponowania zdemontowanych rzeźb sowietkich.

"Vilniaus bankas" na fall

Według danych sprawdzonych przez audytorów zgodnie ze standardami międzynarodowej ewidencji, "Vilniaus bankas" w pierwszym półroczu br. miał na czysto 34 mln 975 tys. litów zysku.

W styczniu-czerwcu roku ubiegłego "Vilniaus bankas" miał 34,2 mln litów zysku. W pierwszym półroczu dochody bankowe wyniosły 103,3 mln litów i w porównaniu z odpowiednim okresem roku ubiegłego wzrosły o 30,5 proc.

Upał daje się we znaki

W lipcu 10 największych spółek piwowskich kraju sprzedało 2,27 mln dekalitrów piwa - o 5 proc. więcej niż w czerwcu i o 32 proc. więcej niż w lipcu roku ubiegłego.

W ciągu 7 miesięcy br., w porównaniu z odpowiednim okresem roku ubiegłego, sprzedano więcej o 10,41 mln dekalitrów piwa czyli o 18,2 proc.

(ELTA - BNS)

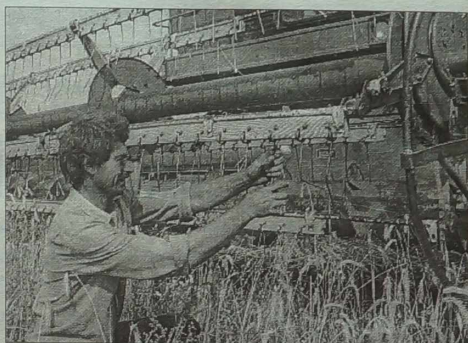
W tym roku z powodu suszy urodzajność zbóż jest prawie dwukrotnie mniejsza niż w roku ubiegłym

Nie ma miłości

(Dokończenie ze str. 1)

Siergiej Ursul narzekał, że trudna sytuacja jest też z przygotowaniem pasz na zimę. Siana przygotowano o wiele mniej niż w ubiegłym roku, a kiszonki i sianokiszonki nie ma w ogóle. - Nie wiem jak utrzymać 680 sztuk bydła rogatego i 700 sztuk trzody chlewnej - niepokoi się prezes spółki rolnej. Jego zdaniem, sytuację pogarszają niskie ceny skupu żywy. Za kilogram wołowiny państwo płaci 1,4 litra, a wieprzyny - 3,4 litra. - I po tych cenach nikt nie chce kupować - żali się kierownik "Kiwiszki". Helena Bogdanowicz, księgowa spółki, powiedziała, że część była zarząd spółki proponował oddać ludziom za cześć inwestycyjne, ale nikt nie chciał wziąć.

- Ludzie nawet w tej trudnej sytuacji, gdy spółki rolne „padają jak muchy” wierzą, że „Kiwiszki” przeżyją - pól zatem, pół serio stwierdziła księgowa. Według niej, ludzie w spółce zarabiają średnio ponad 400 litów miesięcznie. Wielkiego zadłużenia z wypłatami nie ma, gdyż za maj spółka z pracownikami się rozliczyła. Jak będzie dalej - trudno przewidzieć. Kierownik spółki jest zdania, że urzędnicy z rządu, ministerstwa rolnictwa nie cenią pracy rolnika, wytwarzanej przez niego produkcji. Ceny na paliwo rosną z dnia na dzień, a ceny skupu mięsa, mleka, zboża wciąż padają. Przed dwoma laty za tonę zboża płacono 630 litów, a teraz - 460 litów. Za lit mleka płaci się 48 centów, a lit ropy kosztuje 1,5 litra. - Rolnik stara się, aby urzędnik miał



Kombajnista Jan Stapurewicz należycie dba o swój „Don”. Jego średni urobek wynosi 20 hektarów skoszonych zbóż.

Fot. Marian Paluszkievicz

co dzień na stole świeży chleb razowy i co ma w zamian? - pytał z troską przewodniczący. Nie ma miłości i zrozumienia między nami - mówi kombajnista. - Kiedyś to były żniwa, a dziś... - nie dokończył zdania Jan, machnął ręką i ruszył w stronę zakurzonej kabiny kombajnu. Zdaniem pani Bogdanowicz, Jan jest specem od wszystkiego i takich ludzi dziś ze świecą szukać.

Dzielnice mu sekundowali zwołujący słome traktorem Waclaw Olechnowicz i kierowca ciężarówki Franciszek Podlecki. Wszyscy pracują do 20.30. Mogliby, jak kiedyś, pracować dłużej, ale przesunęli do przodu godzinę nie bardzo na to zezwala. - Wszystko się spryszyło przeciwko rolnikowi, nawet czas - gorzko żartują. Tym niemniej w spichrzach spółki do dnia wczorajszego już znalazło się 144 tony zbóż.

Siewu zbóż jarych nie rozpoczęto, gdyż przy obecnej pogodzie nie ma sensu. Ursul uważa, że siew można przeprowadzić w następnym miesiącu, ale do 15 września musi wypaść solidny deszcz. - Przy obecnych cenach skupu zboża cały czas zastanawiam się - czy warto?

Zygmunt Zdanowicz

W Solecznikach, Rudominie i Podbrodziu

Cz. Kujawski przywiózł "Ziemie Elbląską"

Choreograf Czesław Kujawski jest osobą znaną w Wilnie i na Wileńszczyźnie. Współpracuje bowiem z licznymi naszymi polskimi zespołami amatorskimi. Teraz przybył wraz z kierowną przesiadki "Ziemie Elbląską".

Dziś (5 sierpnia) gościę wystąpią w Solecznikach, pocz. koncertu o godz. 18.00. Natomiast 7 sierpnia, również o godz. 18.00, dadzą koncert w Rudominie. Razem z "Ziemie Elbląską" wystąpi miejscowa "Zgoda", która obchodzi 10-lecie działalności sceniczej.

8 sierpnia o godz. 15.00 odbędzie się koncert w Podbrodziu. Na wszystkie występy - wstęp wolny. W roli konferansjera - Wincuk - Dominik Kuzmiewicz.

Inf. vl.

Politycy i ekonomiści wzywają rząd do przejrzenia funkcji instytucji państwowych

Energetyka utrzyma Litwę

Politycy i ekonomiści zgadzają się, że arytmetyczne zmniejszenie budżetu nie będzie skuteczne i proponują, aby zmieniając budżet jednocześnie przejrzeć również funkcje instytucji państwowych. Uczestnicy wtorkowego programu Telewizji Litewskiej "Klub prasowy" zgodzili się, że państwo oszczędzając i zmniejszając wydatki powinno popierać spożycie oraz nie zmniejszać inwestycji.

Jak powiedział poseł na Sejm Kęstutis Glaveckas, którego opinie poparli również dyrektor Instytutu Ekonomiki Eduardas Vilkas oraz docent Uniwersytetu Wileńskiego Romas Lazutka, uzupełniając skarb państwa poprzez pozyczone pieniądze, należy myśleć o tym, aby można było jak najtaniej i na najbardziej sprzyjających wa-

runkach pożyżać pieniądze i wykorzystywać je jak najefektywniej.

Państwo będzie pożyczalo, jednakże po odpowiedniej ocenie projektów inwestycyjnych, powiedział G. Airys, doradca premiera, który jest też przewodniczącym roboczej grupy polityki skarbowej. Twierdził on, że są przykłady nieudanych pożyczek, gdy prywatnym podmiotom gospodarczym udzielano gwarancji państwa, a w przypadku, gdy nie uda się wykorzystać tych kredytów, państwo musi je zwracać. "Mamy sektory, które mogłyby nas utrzymać, takie jak energetyka, kompleks naftowy, gdzie zainwestowano spore pożyczone przez państwo środki, jednakże one same potrzebują wsparcia" - powiedział doradca premiera.

(ELTA)

Nowy hotel w pobliżu Sejmu

Pięć nowoczesnych komfortowo urządzonych apartamentów
Sala konferencyjna
Parking strzeżony
Łączność: telefon, faks, internet
Śniadanie
Visa, EC/MC, Globus



Tel./faks 370 2 752495
E-mail: arsviva@post.omnitel.net

Liubarto 17, Vilnius 2004, Lietuva URL: <http://www.omnitel.net/arsviva>



W ciągu najbliższych kilku dni zapadnie decyzja w sprawie przejścia banku "Litimpeks" przez największy na rynku finansowym Litewski Bank Oszczędnościowy

Od prezentów głowa (nie)boli



LTB ma 3,2 mln klientów, ogólna wysokość wkładów wynosi 2,2 mld Lt, co stanowi 55 proc. wkładów kraju - mówi Romualdas Visokavičius, prezes zarządu banku

(Dokończenie ze str. 1)

-Wszystko będzie zależało od właściciela naszego banku - jakim jest państwo oraz akcjonariuszy "Litimpeksu" - obokrajowców do których należą 55 proc. udziałów - powiedział prezes zarządu Banku Oszczędnościowego.

Będą sprawdzali stan finansowy

Jak wiadomo, "Litimpeks" twierdzi, że jego zobowiązania stanowiące 224 mln litów nie

przewyższają majątku, który bank wycenił na 270 mln litów. Specjaliści z LTB obecnie pracują nad propozycją "Litimpeksu" i oceniają wszystkie "za" i "przeciw" przyszłego przejścia.

W banku, który w 1995 roku był o włos od bankructwa i wobec którego zastosowano ograniczenia w działalności bankowej, są wkłady na sumę 90 mln Lt, z czego 30 mln - przypada na osoby fizyczne mieszkańców Litwy.

- W porównaniu z ilością wkładów w naszym banku jest to bardzo mało. LTB ma 3,2 mln klientów, ogólna wysokość wkładów wynosi 2,2 mld Lt (55 % wkładów kraju) - powiedział prezes banku, będący w podniosłym, urodzinowym humorze.

LTB - kołem ratunkowym

-Dlaczego akurat LTB ma rzucić koło ratunkowe? W pewnym stopniu jest to krok wymuszony: przed trzema miesiącami udzieliliśmy międzybankowego kredytu w wysokości 10 mln Lt (obecnie jest zredukowany do 8 mln). Nie mogliśmy nie pożyczyc, ponieważ klient "Litimpeksu" - "Lietuvos dujos" musiał się rozliczyć z Gazpromem. Natomiast rosyjski koncern, jak sami rozumiecie, nie będzie czekał, aż "Litimpeks" przeleje pieniądze. Poza tym, klientami banku są poważne spółki na których nam zależy - "Lietuvos geležinkai", terminal w Butingė, "Mažeikių nafta" i inni.

50 mln na "dzień dobry"

Zapytany ile na "dzień dobry" trzeba zainwestować w upadający bank, prezes LTB powiedział:

- 50 mln litów należałoby przeznaczyć na "rozruch" obiegu krwi - na uregulowanie rozliczeń bieżących.

Według niepotwierdzonych danych "Litimpeks" ma niewiel-

ką szansę na kompensatę za "opuszczenie" rynku. Może być przejęty nawet za symbolicznego lita. Alternatywa? Bankructwo.

Druga próba prywatyzacji

LTB przystępuje do drugiej próby prywatyzacji. Drugiej, ponieważ już w 1995 roku państwowy bank został przekazany w prywatne ręce (m.in. naruszając ustawę), ale rząd w czas się opamiętał i fala rządawych lekką ręką kredytów została wstrzymana, zaś właścicielem banku ponownie zostało państwo. Straty wówczas wyniosły 50-80 mln Lt. Obecnie zostały wytoczone sprawy karne, są ściągane należności.

PHARE wyasygnowało 0,5 mln eu na prywatyzację LTB, która będzie trwała trzy miesiące. Audyt banku potrwa do końca roku. Do lipca 2000 roku będzie czas na poszukiwanie strategicznego inwestora, któremu się zaofertuje od 30 do 90 % akcji. Planuje się, że już od 2001 LTB znajdzie się w prywatnych rękach.

Cena wywoławcza - pół miliarda

- Rząd nie chce zmienić dotychczasowej strategii banku, zgodnie z którą 70 % ma przypadać na tzw. bankowość detaliczną, usługi świadczone osobom fizycznym. Rząd też może sobie zastrzec prawo do "złotej akcji"

na dwa-trzy lata, która by była gwarantem działalności wszystkich 400 filii banku.

Według wstępnych obliczeń, wartość Litewskiego Banku Oszczędnościowego wynosi około 0,5 mld USD.

Zdaniem Romualdas Visokavičiusa, w przyszłości na rynku finansów ton będą zadawać dwa banki - sprywatyzowany LTB i połączony z Hermis - Vilniaus bankas.

W ciągu pierwszego półroczia bieżącego roku bank zanotował zysk w wysokości 18 mln Lt. Po odliczeniu rezerw, przeznaczonych na pokrycie skutków kryzysu w Rosji, czysty zysk wyniósł 4,9 mln Lt.

Urodzinowe akcenty

Jak przyznali pracownicy banku, sama nazwa "Oszczędnościowy" zobowiązuje do oszczędzania, jednak imprezy z tej okazji odbędą się. Wczoraj została otwarta okazyjna wystawa w Banku Litewskim, jutro odbędzie się międzynarodowa konferencja na temat bankowości na Litwie, w piątek o godz. 16 na zamku trokimi wystąpi orkiestra państwowego radia i telewizji, będą "ryczały" "Trzy tygrysy".

Gratisowy wstęp będzie tylko dla dziennikarzy, pracownicy będą musieli zapłacić za bilet - zaznaczył Romualdas Visokavičius.

Aleksander Borowik

Parlamentarzyści proszą, aby szanowano prawa człowieka

Policja bije obywateli

Przewodniczącą sejmowego Komitetu Praw Człowieka Emanuelis Zingeris zwrócił się do ministra spraw wewnętrznych Česlovasa Blażyusa z prośbą o sprawnejsze organizowanie akcji policyjnych przeciwko handlarzom narkotyków oraz innym przestępcom.

Wątpliwości co do ewentualnych naruszeń praw człowieka u parlamentarzystów zrodziły się po akcji prewencyjnej w wileńskim klubie "Ultra", której towarzyszyła skandaliczna informacja o ewentualnym deptaniu praw człowieka. Z inicjaty-

wy parlamentarzystów w Komitecie Praw Człowieka składał wyjaśnienia komisarz policji sąsiedzkiej Głównego Komisariatu Policji m. Wilna Aldevinas Švedas. Jak powiedział on, akcja policji była planowa i została przeprowadzona nie z powodu jakiegokolwiek konkretnego przestępstwa. Komisarz przyznał, że akcja, w której uczestniczyło 25 funkcjonariuszy z różnych struktur, nie była udana. Jednakże, jak zaznaczył, takie akcje profilaktyczne również nadal będą przeprowadzane w tych miejscach, gdzie mogą przebywać osoby zażywające

narkotyków. Przewodniczącą komitetu E. Zingeris zaaprobowła wysiłki policji mające na celu zahamowanie szerszenia się narkomanii, jednakże wskazał, że należy to czynić zgodnie z ustawami. Zdaniem parlamentarzysty, akcje o charakterze operacyjnym muszą być przeprowadzane tylko wtedy, gdy policja ma informacje o konkretnym przygotowywanym lub popełnionym przestępstwie. Jak głosi komunikat służby prasowej Sejmu, z powodu akcji policyjnych nie ma zagrożenia dla praw człowieka, jeśli po takich działaniach ludzie czują się bezpieczniejsi, a przestępcy zostają poskromieni. Jednakże, jak powiedział E. Zingeris, policja ryzykuje, że naruszy prawa człowieka, jeśli jej działania sprawiają nieprzyjemność nie przestępcom, ale niewinnym osobom. (ELTA)

Mina w Niemnie

Przedwczoraj o godzinie 17 w Kownie, na początku al. Juozapavičiusa w wodzie pod Mostem Panemuńskim zauważono przedmiot, podobny do ładunku wybuchowego.

Wezwani saperzy z osobnego pułku strzelców Witolda Wielkiego ustalili, że jest to bojowa mina z moździerza kalibru 122 mm. Wydobytą z Niemna minę odwieziono na poligon Rokai i unieszkodliwiono. (ELTA)

Kronika policyjna

Wydział Informacji MSW RL podaje: 3 sierpnia br. w kraju zanotowano 190 przestępstw, w tym: 7 obrażeń ciała, 3 gwałty, 26 chuligańskich ekscesów, 6 rabunków, 2 oszustwa, 146 kradzieży. Skradziono 11 samochodów, znaleziono - 4.

Zanotowano 17 wypadków drogowych i 8 pożarów. Znaleziono 3706 osób. Zatrzymano 37 podejrzanych o popełnienie przestępstw.

Rabunki

3 sierpnia do Komisariatu Policji w Połądzie zgłosił się K. N. i zawiadomił, że 2 bm. o godz. 23 min. 30 na ul. S. Neris 2 młodzi ludzie po zastosowaniu siły odebrali torbę, w której były 2 złote pierścionki, telefon komórkowy oraz portmonetka z 80 litami. Straty - 1.430 litów.

Również w Połądzie 3 bm. około godz. 1, w pobliżu mostu, 3 młodzi osobnicy obalili I. D. na ziemi i odebrali złoty łańcuszek, 2 pierścionki i zegarek. Straty - 1.555 litów. ***

2 sierpnia o godz. 20 min. 15 w pobliżu Rynku Kalwaryjskiego 2 młodzi mężczyźni pobili T. B. i odebrali 40 litów, 350 USD, złoty łańcuszek i telefon komórkowy. Poszkodowany trafił do szpitala.

Trzy ofiary w jednym dniu

We wtorek 3 mężczyźni ponieśli śmierć, spadając z niebezpiecznej wysokości. W ten sposób zginął 66-letni mieszkaniec



Kłajpedy, który wypadł z okna drugiego piętra domu letniskowego, podczas naprawiania anteny telewizyjnej. We wsi Užusiliai (rej. birżański) z naprawianego dachu domu spadł 48-letni mężczyzna. W miejscowości Neveroniai (rej. kowieński) do nieszczęścia doszło podczas libacji. Około godz. 18 z balkonu mieszkania na 2 piętrze wyskoczył i poniósł śmierć 51-letni mężczyzna.

Chuliganizm na granicy

We wtorek funkcjonariusze szawelskiej policji granicznej zauważyli, że w rejonie rokiskim łupem złodziei stały się tarce z herbami (2 łotewskie i 1 litewskie) na słupach granicznych.

"Jest to zwykły chuliganizm" - powiedział przedstawicielom mediów rzecznik prasowy Departamentu Policji Granicznej Litwy Rokas Pukinskas. Na granicy, co prawda trządko, jednak mają miejsce akty wandalizmu - słupy graniczne są uszkadzane kamieniami, jest niszczona ich numeracja. Pewnego razu podczas rewizji u ob. Litwy funkcjonariusze znaleźli skradzioną znak graniczny.

Przygotowała Irena Litwin

Baltowie kończą ćwiczenia wojskowe

Dorosłych zabawy

Dziś na poligonie Kairiai pod Kłajpedą kończą się trwające od dwóch tygodni na Litwie międzynarodowe ćwiczenia wojskowe Litwy, Łotwy i Estonii "Nadzieja Bałtyku" ("Baltic Hope").

Końcówce stadium ćwiczeń "Baltic Hope" będą obserwowała i wezmą udział w ich oficjalnym zamknięciu głównodowodzący Wojska Litewskiego generał brygady Jonas Kronkaitis, głównodowodzący Wojska Łotewskiego pułkownik Raimondas Graube, pułkownik Wojska Estońskiego Sirel Arvo, admirał marynarki wojennej Danii Kre-

(ELTA)

(ELTA)

Bezinteresowny dar serca

Zawdzięczając wliniance Irenie Ignatowicz na Cmentarzu Bernardyńskim w Wilnie zostały odnowione dwa pomniki nagrobne, a mianowicie Stanisława Gawron - Gawdzińskiego oraz Jądwigi Hermanowiczówny. Za ten bezinteresowny dar serca Społeczny Komitet Opieki nad Starą Rosą i Cmentarzem Bernardyńskim serdecznie dziękuje pani Irenie Ignatowicz.

Przy okazji wyrazi uznania składam dla pani Marii Kuryłło, która jak zawsze bez wielkiego rozgłosu znalazła sposób na odnowienie tych dwóch nagrobków.

Alieja Klimaszewska,
prezes SKOnSRICB

Poezja jest słońcem

Barczo żałuję, że w gazecie nie ma kącika poezji. Tyle tylko, że czasem ukazuje się utwor jakiegoś klasyka, zazwyczaj znany wszystkim z ławy szkolnej. Przez pewien czas drukowaliście wiersze młodych poetów, właściwie kandydatów na poetów. I to było nadzwyczaj ciekawe i zajmujące. Jestem zdania, że w dzienniku powinien być kącik poezji, wszak wiersz tak mało miejsca wymaga, tym bardziej, że czasem zamieszczane są materiały o wydarzeniach i sprawach niezbyt ciekawych. A przecież poezja jest słońcem dla serca i pokarmem dla duszy.

Wyrazy szacunku i podziękowania za Waszą szlachetną pracę

Irena Bedekanis

Wilno

Pani Irena załączyła do listu kilka własnych wierszy. Wśród innych, zacytowałam "Skrawek nieba", którego fragment publikujemy:

*Za okienkiem moim
gąszcz liści zielonych
do błękitu nieba
stanowi zasłonę.*

*Aż razu pewnego
wicher się rozniewiał
i powalił jedno
bardzo stare drzewo.*

*Na próżno wyglądam
próżno wypatruję
ani skrawka nieba
nigdzie nie znajduję*

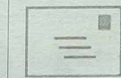
*Jak się okazało
tego było trzeba,
abym ujrzała
mały skrawek nieba.*

*A kiedy się modłę
ogarnia mnie twoga,
że moje modlitwy
nie dotrą do Boga...*

*Teraz mym modlitwom
nie grozi przeszkoda
polecą prosić cię
do samego Boga.*

Uroczystość w Liczunach

Na skrzyżowaniu dróg Liczyny - Wilniški - Żylwiški - z dawnych czasów stał krzyż, który ze starości runął. Został jeden



Do i od redakcji



tylko jego fragment. Nikt na to nie zwracał uwagi, nawet przedstawiciel miejscowej władzy, który tędy przejeżdżał kilka razy dziennie, bo arenduje tę ziemię. Wreszcie zrobiono nowy krzyż, ale kierownik nie pozwolił postawić go. Znalazło się jednak miejsce przy zagrodzie Jana Pateckiego. Ziemia ta była kiedyś własnością Józefa Jeleńskiego, brata śp. księdza Bronisława Jeleńskiego, który w ostatnich latach swego życia pracował w Turgielach i tam został pochowany. W tym roku właśnie mija 40 rocznica jego śmierci.

Drugie wydarzenie - to zbliżające się złote gody Jana Pateckiego i Haliny Jeleńskiej. 50 lat temu Jan powiedział swej wybrance:

*W wirze życia wyszukałem Cię,
W ręce Twe oddaję życie swe.
Dbaj o mnie, miłości moja
Wszak to będzie i życie Twe.*

Otóż, na pięknym wzgórk, pod laskiem, przy drodze, która prowadzi do zagrody Pateckich, 22 lipca, w dniu Maryi Magdaleny, pod czułym kierownictwem Bogdana Pateckiego i majstra Rimasa został postawiony nowy krzyż. Tak się szczęśliwie złożyło, że akurat gościł na Wilenszczyźnie nasz czcigodny ksiądz z Rzymu Dariusz Stańczyk. Znalazł on czas, aby przybyć na naszą uroczystość, poświęcić krzyż i odprawić Mszę św. przy ołtarzyku pięknie ustronionym na tę okazję przez mieszkańców wsi Liczyny i okolic. Radości było dużo, bo ludzie sięstępnieni są za słowem Bożym, bo wnieśli go od 50 lat, odkąd w Pociunach został zamknięty kościółek (do parafialnego w Podbrzeziu nie jest blisko).

Ksiądz Dariusz przy okazji pobytu u nas odwiedził rodzinny dom śp. księdza Bronisława Jeleńskiego. Serdeczne Bóg zapłać ks. Stańczykowi, życzymy Mu wytrwałości, dobrego zdrowia, szczęścia we wszystkim.

Władysława Kryłowicz

Różne Interpretacje

Uchwały, ustawy przyjęte przez Sejm RL należy szanować i podporządkowywać się im. Jednak w naszym kraju każdy dokument, jak się okazuje, można odczytać dwójako. Na przykład, Afgańczyk, który

nielegalnie przekroczył granice Litwy w poszukiwaniu lepszego życia - to przestępstwo, za które zostaje on osadzony w Podbrodziu a potem najczęściej deportowany do kraju, skąd przybył. Natomiast dla Siemiona Szareckiego, który również nielegalnie znalazł się na Litwie, pan Landsbergis zapewnia ochronę rządową. "Gość jest osobą wysokiej rangi, moim partnerem - przewodniczącym parlamentu Białorusi" - uzasadnił przewodniczący Sejmu RL.

Ciekawe, przecież uchwały nie przewidują wyjątków. Oboje: Afgańczyk i pan Szarecki muszą w formie pisemnej prosić nasze państwo o pozwolenie na wjazd i o azyl polityczny.

Moim zdaniem, wszelkie dokumenty uchwalane przez Sejm w jednakowej mierze obowiązują każdego.

Kazimierz Wołodko

Wilno

25 lat na straży zabytków

Warszawianka Mariquita Węśławska poinformowała redakcję, że Towarzystwo Opieki nad Zabytkami obchodziło 25 - lecie działalności. Z tej okazji odbyło się szereg imprez, z dwudniową sesją naukową "Święci przydrożni, patroni przyulicznych" włącznie, w której udział wzięła także przedstawicielka Litwy: mgr Ina Orinauskaitė z Kowna. Wystąpiła z referatem: "Święci w przydrożnych kapliczkach na Litwie". Dodajmy, że pani Węśławska jest wieloletnim sekretarzem Zarządu Głównego TONZ.

Towarzystwo Opieki nad Zabytkami jest spadkobiercą i kontynuatorem działalności Towarzystwa Opieki nad Zabytkami Przeszłości, które było powołane w 1906 roku i działało do Powstania Warszawskiego. Reaktywowanie Towarzystwa w jego obecnej postaci nastąpiło w dniu 17 stycznia 1974 roku z inicjatywą wybitnych przedstawicieli środowiska konserwatorów zabytków, historyków sztuki i działaczy społecznych.

Towarzystwo, będąc społeczną organizacją powołaną do krzewienia wiedzy o zabytkach oraz dziedzictwie kulturalnym narodu i do ich ochrony, jest członkiem założycielem Patria Polonorum, wchodzącej w skład Międzynarodowej Federacji Stowarzyszeń ds. Ochrony Kulturalnego i



Przy nowym krzyżu w Liczunach

Fot. autorka

Naturalnego Dziedzictwa Europy - Europa Nostra.

Obchody jubileuszowe zainaugurował prezes TONZ dr Marian Sołtyśiak. Oprócz wymienionej sesji naukowej w Muzeum Narodowym w Warszawie, której referentami byli ludzie, którzy z ogromną wiedzą i sympatią dla świętych i patronów przekazali ciekawe ich losy na przestrzeni wieków, odbyło się okolicznościowe spotkanie. Pałac na Wyspie w Łazienkach gościł wybitnych przedstawicieli świata kultury i nauki, którzy przybyli dla uhonorowania ludzi działających społecznie na rzecz ochrony zabytków. Obecni byli: dyrektor generalny Światowego Centrum Dziedzictwa UNESCO Mounir Bouchenaki, wice-minister Kultury i Sztuki Stanisław Żurowski, dyrektor generalny Urzędu Generalnego Konserwatora Zabytków Paweł Jaskanis, prezes Stowarzyszenia Konserwatorów Zabytków Maria Sarnik - Konieczna, prezes zarządu Społecznego Komitetu Opieki nad Starymi Powązkami Jerzy Waldorff, były generalny konserwator zabytków Andrzej Tomaszewski i in.

Kolumnę przygotowała
Halina Jotkiallo



W Pałacu na Wodzie odbył się koncert. Utwór Jarosława Iwaszkiewicza "Podróż do Włoch" przekazał znakomity aktor Krzysztof Kolberger, tworząc nastrój ciszy i zadumy nad tym, co najpiękniejszego stworzyły ręce ludzkie

Fot. Jolanta Kucharska

P.S. autorka tych zdjęć przedstawiła na sesji referat: "Od góry Trzech Krzyży do Giedymina z "żelaznym wilkiem".



Obchody jubileuszowe TONZ zgromadziły wybitnych przedstawicieli świata kultury i nauki

Nie chrap, kochanie...

Nocne hałas

Gwizdanie, cmokanie, poszturchiwanie. I wiele jeszcze innych sposobów. Często zresztą zawodnych. Jak ktoś chrapie, to chrapie i już. Naukowcy obliczyli, że natężenie dźwięków, jakie wydają osoby chrapające, przekracza dozwolone normy hałasu w miejscu pracy. Czasem niewiele cichsze niż warkot silnika samochodowego z odległości 4,5 metra.

Chrapie co piąta osoba dorosła i co drugi mężczyzna w wieku powyżej 40 lat. Kobieci chrapają rzadziej, zwykle dopiero po menopauzie. Niekiedy chrapają dzieci, jeżeli mają powiększone migdałki. Generalnie jednak ponad 60 proc. dorosłych cierpi na tę przykrą nocną dolegliwość, choć bez konsekwencji dla swojego zdrowia. Problem poważny zaczyna się wtedy, gdy chrapanie przechodzi w stan patologiczny z towarzyszącym bezdechem. To dopiero doprowadza do poważnych zaburzeń w funkcjonowaniu organizmu, wynikających z niedotlenienia.

Tajemnicze dźwięki

Zbadano dokładnie, jak powstaje odgłos chrapania. Zwiroteżale mięśnie podniebienia oraz języzka powodują ich opadanie ku tyłowi. Czasem działa to jak korek i szczerline zatyka wejście do krtań. Chrapanie nagłe ustaje, ale mięśnie brzośca pracują dalej, a płuca walczą o powietrze. W końcu śpiący budzi się przerażony, łapiąc oddech. Ten czas bezdechu trwa nieraz nawet ponad 30 sekund i w ciągu nocy powtarza się kilkakrotnie! Organizm jest więc poważnie niedotleniony. Zaburzony zostaje również rytm serca, które musi szybciej pracować. Często skurcze powodują wzrost ciśnienia, co z kolei może doprowadzić do zawału lub wylewu. U cierpiących na bezdech występuje większe ryzyko udaru mózgu.

Apteczka natury



Roślina z wyglądu przypomina oset, wysokość jej dochodzi do jednego metra, jest lekka i klująca. Na szczytach gałązek występują pojedyncze charakterystyczne koszyki. Surowiec zbieramy w okresie kwitnienia (lipiec i sierpień). Zdrewniałe części łodyg usuwamy, a liście i kwiatostany suszymy w suchych, przewiewnych miejscach.

Surowcem jest ziele - liście i szczyty kwitnących łodyg. Zastosowanie. Najczęściej surowiec jest stosowany z racji jego działania pobudzającego apetyt, nieznacznie zwiększającego działanie soków żołądkowych i zmniejszającego nadmierną fermentację w jelitach.

Postacie leku

Napar. 2 łyżki dobrze rozdrobnionego ziela zalać szklanką wrzątku. Po 15 minutach odcedzić. Pić między posiłkami, 2 - 3 razy dziennie po pół szklanki (ułatwia przemianę materii, działa wzmacniająco).

Żeby jezdni nie zamieniała się w tor kolejowy

Kierowca i relanium

Lek i kierowca - problem wciąż aktualny, zwłaszcza w okresie wakacyjnym, gdy przed nami do pokonania wiele kilometrów, a zmęczenie, stres i różne dolegliwości natrętnie dają o sobie znać. Tymczasem żaden kierowca nie powinien leczyć się na własną rękę, nawet przy białych dolegliwościach nie konsultując się z lekarzem.

Statystyki dowodzą, że około 20 % wypadków w Europie związanych jest z przyjmowaniem leków przez kierowców.

Kierowca, strzeż się...

Generalnie każdy lek działający na ośrodkowy układ nerwowy, a więc nasenny, uspokajający, przeciwpadaczkowy, psychotro-

powy czy narkotykowy, przeciwbólowy jest szczególnie niebezpieczny dla kierowców. Dotyczy to zwłaszcza bardzo często stosowanych, a nawet nadużywanych środków w leczeniu nerwicy, stresów itp.

Tabletki wprawdzie wyciszają emocje, ale opóźniają refleks, zmniejszają koncentrację. Słowni zaburzają jakość prowadzenia pojazdu przez kierowcę. Reakcja na niebezpieczeństwo staje się wyraźnie opóźniona, najbardziej ostry zakręt wydaje się "prosty" do pokonania, a siła nacisku na pedał hamulca słabnie z minuty na minutę i to od wypadku dzieli wtedy tylko ułamek sekundy.

Lekarze radzą więc: jesteś zderzany - nie siadaj za kółkiem.

Wybuchnij, zbij talerz, wyrzycz się, pobiegaj, weź prysznic, posłuchaj muzyki, ale na kilometr omijaj samochód.

Nawet prozaiczny lek przeciwbólowy, różne mieszanki ziołowe, preparaty także antyalergiczne nie są obojętne dla bezpiecznej jazdy. Wiadomo, że osoby chore na wien-cówkę, nadciśnienie tętnicze muszą się leczyć i codziennie pochłaniać całe baterie leków. Z reguły są one przyjazne dla kierowców, ale wiele też zależy od indywidualnej reakcji organizmu.

Emeryt za kółkiem

Skończono 60 - 65 lat to jeszcze nie powód, by nie móc prowadzić samochodu. Trzeba sobie tylko uświadomić, że u osób star-

szych metabolizm leków przebiega zdecydowanie wolniej. Występuje nawet spowolnienie tzw. wydalenia nerkowego leków, co powoduje, że ich działanie jest dłuższe niż normalnie. I o tym należy pamiętać stosując różne kuracje.

A może ziółka?

Jak wspomniano - też rozsądne stosowanie. Preparaty ziołowe, wydawałoby się są bezpieczne, bo to przecież sama natura, mogą jednak mieć niepożądane działanie. Zwłaszcza jeśli zawierają np. alkaloidy, substancje nieobjętne dla organizmu kierowcy. Ostrożności nigdy za wiele.

Nie ma jednak lepszego terapeuty na wiele dolegliwości, zmęczenie, stres jak sen, spacer na

świeżym powietrzu, relaks.

Filizanka kawy, choć nie zakazana, też nie jest sprzyjającym kierowcy. A zmęczeni tylko o niej myślimy. Tymczasem jak wykazały włoskie badania, kawa, zwłaszcza ciemna i w dużych ilościach, może wywołać u kierowcy nieuzasadnioną agresję i rozdrażnienie. I wtedy jezdni zamienia się w tor wąskigłowy, na którym "króluje" chamstwo i brawura. "Jak jedziesz łamagó" - to jeden najbardziej ceniony zwrot, jakim raczą się kierowcy...

Stronę na podstawie PAI i literatury medycznej przygotowała
Sabina Kozłowska

Czy można umrzeć od chrapania?

Tak! Nagle zgony mogą być związane z bezdechem. Jeżeli powtarzają się one wielokrotnie, wówczas nasycenie krwi tlenem spada nawet poniżej 50 proc., co porównać można do wspinaczki na Mount Everest na wysokości 8 tys. metrów n.p.m. Z tym, że osoba chrapająca „wchodzi” na ten szczyt kilkadziesiąt razy w ciągu nocy bez aparatu tlenowego. Chrapający jest więc ciągle niewyspany, zmęczony, w ciągu dnia potrafi zasnąć „na stojąco”, za kierownicą, w czasie obsługiwanym maszyn, w chwilach wymagających natężonej pracy, uwagi, koncentracji.

Osoby, które chrapają, powinny zbadać nos, jamę ustną, podniebienie i gardło. Najlepiej udać się po poradę do laryngologa. Zbagatelizować wizyty u lekarza z całą pewnością nie powinni ci, u których przerwy w oddychaniu są dłuższe niż 10 sekund i którzy w dzień odczuwają silne zmęczenie. Ponad 80 proc. takich przypadków można wyliczyć.

Cena „cichego” snu - operacja

Gdy bezdech senny dotyka osoby z nadwagą, najpierw zaleca się kurację odchudzającą. Bywa bowiem, że zlikwidowanie warstwy tłuszczu z okolic gardła i szyi wystarcza, by chrapanie ustało. Gdy to nie pomaga, wtedy lekarz może zalecić nakładanie na czas snu specjalnego aparatu (rodzaj protezy). Pod większym ciśnieniem dostarcza powietrze, co z kolei usztywnia zapadające się części gardła i zapobiega bezdechom.

Bywa, że pacjent nie toleruje aparatu bądź ma wady anatomiczne, uniemożliwiające jego założenie. Dokonuje się wtedy zabiegu operacyjnego. Polega on na usunie-



A to ci mam gospodarza, prawdziwy lew, nawet przez sen ryczy!

Fot. archiwum

ciu części podniebienia miękkiego z języczkiem oraz migdałków. Robi się też plastykę tylnej ściany gardła, operację chirurgiczną nosa lub zuchwy. Poprawia to oddychanie przez nos.

Rady dla chrapających

Wiadomo, że chrapający zwykle śpi naznak. Dlatego należy namówić go i przyzwyczajając do spania na brzuchu, a jeśli jest to niemożliwe - przynajmniej na boku. Jeden lekarz radzi swym pacjentom włożyć w plecy piżamy piłeczkę pingpongową. To skutecznie zmusza do zmiany pozycji i spania na boku.

Chcąc złagodzić chrapanie albo mu zapobiec, należy też unikać obfitych posiłków, zwłaszcza kolacje jeść lekkostrawne. A więc żadnych przed snem wędlin, serów i oczywiście alkoholu. Spożyty nawet w małych

ilościach działa rozkurczowo i dodatkowo osłabia mięśnie gardła. Podobnie palenie nasila chrapanie. Lepiej wystrzegać się i leków nasennych, powodujących takie same skutki jak trunki.

Dobrze jest natomiast spać wysoko, na dwóch nawet poduszkach. Wtedy drogi oddechowe są drożniejsze i łatwiej się oddycha. I zawsze pamiętać o wietrzeniu sypialni i dotlenianiu jej spacerach. Wskazane jest więc uprawianie lekkich sportów, jak marsze, pływanie, jazda na rowerze. Skoro zaś grubasy trzykrotnie częściej chrapają, zrzućcie zbędnych kilogramów też zwykle przynosi poprawę.

Nic to, powiedziała Basia Wołodajowska. I przytulając się do swego Małego Rycerza, którego darzyła taką miłością i wszystkim by mu wybaczyła, wyszeptaby mu tylko czule do ucha: „Nie chrap, kochanie...”

Pupile upału nie lubią

Nasz pies taką ochronę przed porażeniem słonecznym przyjąłby z niechęcią, ale zażądajmy, by miał świeżą wodę do picia i zacienione miejsce, gdzie schowa się przed słońcem.

Jeśli pies jeździ z nami samochodem, nie zostawiajmy go w zamkniętym aucie. Nawet kilka minut spędzonych w rozgrzanym wnętrzu będzie dla niego bardzo męczące.

Fot. East News



Jeden z najlepszych sposobów spędzenia wolnego czasu

Harcerzem warto być...

O tyle jesteśmy bogaci wewnętrznie, o ile potrafimy zrozumieć innych, zaufać innym, zaakceptować ich punkt widzenia, gdyż jest to, poniekąd, fundamentem zdrowych relacji interpersonalnych, społecznych i dobrym startem w przyszłość. I tu właśnie harcerstwo daje nam możliwość rozwoju duchowego, wzrostu intelektualnego i przeżycia wspaniałej przygody w oparciu o Dekalog.

Niestety, często uczymy się tego metodą prób i błędów. Tym niemniej staramy się uświadomić sobie sedno życia harcerskiego i oprawić je w otoczkę zabawy, dającą możliwość pełnego rozwoju. Mogę nie mieć racji, ale uważam, że bardzo ważną rolę spełniają obozy, biwaki, rajdy, a także pielgrzymki. Przechodząc spokojnie i godnie przez hałas i pospiech, staramy się odnaleźć spokój i mądrość w oazie ciszy zwanej harcerstwem. I tu, w tym momencie, ma ono pole do popisu, pozwalając na realizację młodocianych planów - w obrębie zastępu, drużyny, hufca, początkującym zastępowym, drużynowym, jak też szeregowym.

Tym oto wstępem chciałabym rozpocząć prezentację tegorocznego obozu integracyjnego, zorganizowanego przez Wileński Hufiec Maryli na czele z kapelanem dh hm ks. Dariuszem Stańczykiem. Miejsce na obóz upatrzyliśmy wśród pagórków, porośniętych lasem nad jeziorem Drabuzisk.

Niewątpliwie, najtrudniejsze było urządzenie improwizowanego mieszkania w dziesięcioosobowych namiotach. Chodzi tu przede wszystkim o pryzce - swoiste łóżka, składające się z czterech wbitych w ziemię pali, przeciągniętych linką. Zabiegając naprzód, chciałybym powiedzieć, że do końca obozu dotrwało zaledwie kilka łóżek, a to z powodu natarcia chłopców na podobóz żeński, a to z powodu ataku dziewcząt na podobóz męski. Niektóre pryzce „padały” z sobie tylko znanych i niektórych wtajemniczonym osobom, powodów. Pracy było w bród. Po przyjeździe drużyn na miejsce, wszystkich powitał druhowie: Mirek Ciułowicz, Walek Łobowkin, Jarek Spirydowicz, ich „kucharka” Ala Gabiec. Tak rozpoczął się dwutygodniowy obóz. Cóż, nie da się ukryć, że pionierka nie należy do najbliższych wspomnień.

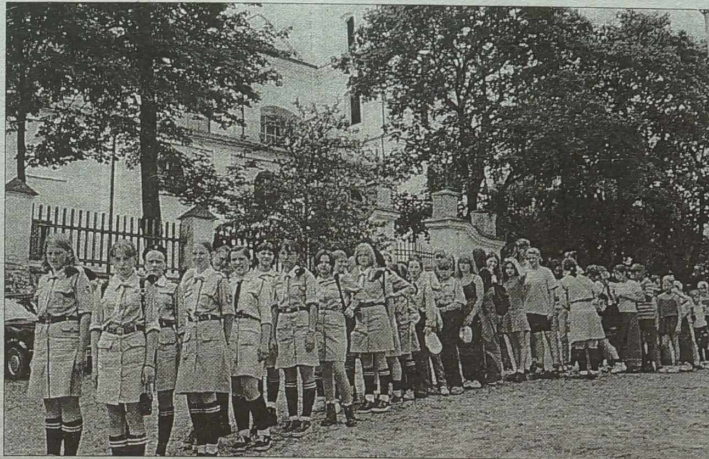
Pierwszą sprawność „placzką” zdobył dh Zbyszek Żukowski, pla-

cząc kilka dni z rzędu. Na uroczystym apelu zamknięcia „placzkę” wyróżniono dyplomem. Inne sprawności byłyby być może nieco mniej oryginalne i nie wyściskające łez, ale wcale nie łatwiejsze. Zasluguje na wspomnienie wypadek dh Janka i dh Witalija, którzy, choć i usiłowali zaliczyć sobie sprawność „Trzy pióra”, dali się jednak złapać w momencie wkroczenia do kuchni o północy. Pozostaje tylko domyślać się, czy chcieli skraść flagi czy też żołądki z głodu im skwerało. Dzięki druhowi Mirkowi - kwatremistrzowi udało się ich zatrzymać i uświadomić, że nieładnie skradają się w nocy do kuchni. Aureola tej „wpadki” towarzyszyła im przez resztę obozu. Cóż: raz na wozie, raz pod wozem. Jesteśmy dumni z naszych druhenek Agnieszki Ogar i Bożenki Podleckiej, którym udało się zaliczyć, tę pechową dla niektórych druhow, sprawność „Trzech piór”. Żeńska część obozu poczuła się dowartościowana, druhowie zaś jakoś tak dziwnie czuli się, a ich miny wyraźnie „upraszały” o zapomnienie... Jedynie dh Jerzy Sorgelis, zdobywając „Trzy pióra” stał się pocieszeniem męskiego podobozu.

Jedną z wielu atrakcji naszego obozowania był wybór Króla i Królowej. Komisja wyborcza miała najwięcej trudności. I faktycznie, jak tu nie pogubić się wśród tych naj...naj... naj! Długo zastanawialiśmy się, długo obradowaliśmy się dh ks. Dariusz wydał werdykt i ogłosił, że Królem został obózny dh Robert. Ileż druhenek do niego wzdychało, ileż serduszek przestało bić w oczekiwaniu: może właśnie ja zostanę jego Królową? Niestety, musiał wybrać tylko tą jedyną i najukochańszą, Oksana z Kowalczyk miała szczęście! Pierwsza para obozu z całym orszakiem dumnie wkroczyła w swoje posiadłości, a było ich sporo: podobóz męski Króla Jagiello oraz podobóz żeński św. Jadwigi. No, i co nie mniej ważne - kuchnia oraz 120 osób poddanych.

Codziennym urozmaiceniem były wyprawy kajakowe po jeziorze. Pływalimy po dziesięć minut i ani o sekundę dłużej. Mnie oraz dh Beatce udało się jeden raz wypłynąć z ks. Dariuszem. Nie musiałyśmy spoglądać na zegarek...

Nie sposób też pominąć „potopu szwedzkiego”. Zapamiętaliśmy go przede wszystkim dlatego, że scenariusz bitwy był perfekcyj-



Komenda w Trokach

nie opracowany przez ks. Stańczyka. W wyniku „potopu” zostały porozrzucane rzeczy w obu podobozach, namiot księdza oraz komendanta wyglądały jak po prawdziwej bitwie. Ks. Darek filozoficznie spojrzał na cały bałagan i rzekł: Jak Potop, to Potop? Cóż, autorzytet rzekł i basta, żadnych reklamacji i pretensji z powodu złamanych pryzek!

Muszę powiedzieć, że nie tylko „bałaganiliśmy”, ale też dużo pracowaliśmy. Wyszprzątałyśmy zarówno XIX-wieczny cmentarz. Poroznięte pomniki, schyłone krzyże - taki oto widok ujrzałmy. Krzyżnie, pod przewodnictwem niestrudzonego ks. Dariusza, zabrałmy się do roboty. Po kilku godzinach pracy od strony drogi już można było rozpoznać pierwsze pomniki. Większość pomników oczyściliśmy. Nie wszystkie napisy na pomnikach były czytelne. Oto niektóre z nich:

Ksawery Sokółowski - zm. 1888 r.
Aniela Pacpomamacka - zm. 1887 r.
Jarosz Pacpomamacki - 1808-1877
Aniela Sokółowska - zm. 1837
Aleksandra Pacpomamacka - 1884-1950.

Stan cmentarza świadczy o braku krewnych, którzy mogli się zatroszczyć o groby swych bliskich. Władze gminne nie troszczyły się o stan cmentarza. Dziwnym wydało się miejscowym mieszkańcom nasze sprzątanie za darmo, od serca. Kilka razy przychodzili do nas na

msze święte i pomagali w miarę swoich sił. Pod koniec naszego obozowania ks. Stańczyk poświęcił niedawno ustawiony miejscowy krzyż. W momencie, gdy nasz obóz miał się już ku końcowi, stwierdziliśmy, że najwyższy czas, aby „ochrzcić” naszych najmniejszych harcerzy - biskopów. Stając z druhem Jarkiem Spirydowiczem do kolana w wodzie (o czwartę nad ranem!), „kropiliśmy” miotelką biedne dzieci i „chrzciliśmy”, w imię komendanta, oboźnego i całej komendy.

Wiedziona ciekawością, zasięgnęłam opinii druhenek i druhow na temat obozu.

Mirek Ciułowicz - SzDH „Burza” - kwatremistrz obozu: Najlepsze przeżycia dotyczyły wypadu do Trok na zamek Wielkiego Księcia Litewskiego Witolda. Wśród potężnych murów zamku poczułam prawdziwy duch historii naszych przodków.

Robert Kierul - Podbrodzka Drużyna Harcerzy „Błyskawica” - oboźny: Niewątpliwie, najciekawszym wątkiem obozu był „potop szwedzki”, kiedy to napadliśmy na podobóz żeński i wszystko im poprzewracaliśmy.

Juła Pacyna - wśród licznych przygód najbardziej zapamiętałam improwizację na żywo bitwy pod Grunwaldem. Komenda zaproponowała nam niesamowicie ciekawy program, uważam jednak, że największym i najtrwalszym śladem

naszej obecności nad jeziorem Drabuzisk pozostanie, z całą pewnością, uporządkowanie cmentarza z XIX wieku.

Agnieszka Jaświn - SzDH „Burza” - najbardziej zapamiętałam wycieczkę do Trok, a także wybory pary królewskiej. Obóz, niewątpliwie, był ciekawy.

Wszystkie wypowiedzi łączyła jedna wspólna myśl: obóz dużo nam dał, dużo nauczył, o wiele więcej, niż gdyby była tylko jedna drużyna. Oto obozowe drużyny: Szumskie Drużyny Harcerzy i Harcerka „Burza”, Podbrodzkie Drużyny Harcerzy i Harcerka „Błyskawica”, Wileńska Drużyna Harcerka „Szafrowa Piątka”, Wileńska Drużyna Harcerzy i Harcerka „Czarna Trzynastka”, Ławaryska Drużyna Harcerka „Kora”.

Końcówce ognisko było obrzędowe i trochę smutne, ponieważ drużynowy podbrodzkiej drużyny „Błyskawica” przekazał swoją funkcję i drużynę dh Mirkowi Witkowskiemu. W pewnym momencie głos mój odmówił posłuszeństwa. Stało się to, gdy mówił: „Może Tobie udało się zrobić to, co mi się nie udało”. Zapytana, jaka piosenka chciałaby usłyszeć, odrzekł: „Poproszę coś o łzach” i odwrócił głowę. Atmosfera, płacz gitary i gwiazdy na bezchmurnym niebie sprzyjały refleksjom. Pieczenie kiełbasek na ogniu uświetniło ostatni nasz dzień. Z rana zaś, podczas uroczystego apelu zamknięcia, opuszczono flagi: papieską, polską i litewską, podsumowano wyniki dwutygodniowego pobytu, sukcesy w zawodach sportowych. Każdy, kto przyczynił się do tego, by obóz się odbył, został uhonorowany przez ks. Dariusza dyplomem oraz śpiewnikiem pieśni polskich wraz z kasetą.

Wszystko się skończyło, gdyż wszystko ma początek i koniec. I tylko od nas zależy, jaka będzie treść, którą wypełnimy czas między obozami. Uważam, że obóz harcerski jest jednym z najlepszych sposobów spędzenia wolnego czasu w sposób godny i pozwalający rozwijać się zgodnie z prawem Bożym.

dh Jolanta Borysewicz
studentka KULu
Fot. ks. Dariusz Stańczyk



Na jeziorze w Trokach



Improwizacja „Bitwy pod Grunwaldem”

Kto patrzy w sierpniu chłodu, nacierpi się w zimie głodu

Gdy działka plonuje obficie

Do połowy sierpnia można jeszcze siać szpinak, rzodkiewkę i salatek na jesienny zbiór. Jesienny szpinak jest najsmaczniejszy i zawiera najmniej szczawianów. Zwykle w połowie miesiąca sprząta się już dojrzewający czosnek, cebulę.

Sierpień jest najlepszym miesiącem do siania szczawiu oraz kopru do bezpośredniego użytku i soleńia na zimę. Jest to okres do rozmnażania szczyptorki i cebuli siedmiolatki przez podział roślin starszych. Warzywa takie jak kapusta, seler i wysiane wcześniej popliny wymagają nawożenia pogłównego. Nadal czynimy i podwiązujemy pomidory, nawadniamy.

W połowie sierpnia, w celu przyspieszenia dojrzewania owoców, należy poobcinać wierzchołki krzaków. Do końca miesiąca zaleca się zebrać większość pomidorów. Co drugi dzień zbieramy ogórki. Dzięki temu nie poślądną, a i zawiązki będą się szybko rozwijały. Ogórki lubią wodę, trzeba więc często je polewać. Nie polewane gorzknieją. Jeżeli się tworzy mało zawiązków, przez kilka dni nie polewajmy ogórka, ponieważ krótkotrwałe przesuszenie gleby przyspiesza powstawanie zawiązków.

Nie wolno zaniedbywać odchwaszczania ogródka, nie wolno dopuścić, aby chwasty kwitły i wiązały nasiona. Spulchniamy przy tym glebę. Działka w sierpniu plonuje obficie: scinamy do suszenia ziele bazylii, majeranku, melisy i in.

Pamiętajmy, że im wcześniej posadzimy truskawki, tym lepiej. Można to zrobić też w sierpniu. Zdrowa, silną rozsadę sadzimy w rozstawie 25 na 50 - 60 cm, zależnie od gatunku. Wysoko rosnące krzewy zaleca się sadzić w większej rozstawie, by zapobiec zageszczeniu, gdy rośliny rozrosną się. Tworzą się bowiem wówczas warunki sprzyjające rozwojowi chorób grzybowych, zwłaszcza szarej pleśni, która może całkowicie zniszczyć plon. Gleba ma być dobrze odchwaszczona, spulchniona, wzbogacona nawozami organicznymi i mineralnymi. Nowych truskawek nie zaleca się sadzić na tym samym miejscu, gdzie rosły poprzednio, ze względu na możliwość przenoszenia chorób i opanowania roślin przez żyjące w glebie nicienie.

W sadzie sprawdzamy szczepione drzewka. Jeżeli niektóre nie przyjęły się (są wyschnięte), szczepimy raz jeszcze. Po zebraniu porzeczek, agrestu, zaleca się powycinanie zeschnięte, nadłamane, chore pędy. W dalszym ciągu usuwamy pędy malin, które zakończyły owocowanie (wyjątek stanowią odmiany powtarzające się np. September) oraz odrosty korzeniowe, tak, aby na metr bieżący rzędu przypadało nie więcej niż 8 - 10 silnych, zdrowych pędów. Spod krzewów wyrrywamy chwasty, nie dopuszczamy do ich rozplenienia się.

Lek na grzdzę

Niezwykły czosnek

Właściwości lecznicze czosnku znane były i wykorzystywane już w starożytności. Wzmianki o nim znajdowano w rękopisach babilońskich, egipskich, perskich, hinduskich. Ojczyzną "postrachu wampirów" jest Wschód - Indie, Afganistan.

Egipcjanie, na przykład, podawali go robotnikom zatrudnionym przy budowie piramid, dla ochrony przed chorobami. Arabowie używali czosnku do leczenia ran i owrzodzeń. Na Wschodzie był lekiem przeciw niemoocy płciowej, przypisywano mu też właściwości przedłużenia życia.

Proponujemy przepis na "zdrową" kanapkę: 1 - 3 ząbki świeżego czosnku utrzeć na miazgę, dodać pietruszki lub selera, łyżkę masła i wymieszać. Smarować tą masą chleb.

Blіżej świata

Goździkowe nowości

Rodzinę goździkowatych wielokwiatowych (tak zwanych gałazkowych) powiększono ostatnio o serię Solomio. Charakterystyką są małe, płaskie kwiaty, o ładnych, pastelowych barwach i długie pędy (50 - 60 cm). Dzięki tym cechom nowe goździki bardzo dobrze nadają się do mieszanych bukietów. Zaletą ich jest też wyjątkowa trwałość (2 tygodnie od ścięcia). Wśród nich są odmiany jednobarwne, jak np. "Pasta" (różowa), "Radja" (wiśniowa) i dwubarwne - (z czerwona obwódka), "Puma" (żółto - czerwona), "Tigris" (pomarańczowo - czerwona), "Bahia" (biało - czerwona).

Doniczkowe goździki istnieją na światowym rynku od 20 lat. Szczególnie ostatnio zyskują popularność w Europie. W 1997 r. na giełdach holenderskich sprzedano ponad 9 mln sztuk kwiat goździków, przy czym specjaliści od marketingu przewidują dalszy wzrost notowań. Klienci cenią bowiem małe wymagania tych roślin i różnorodność odmianową. Są one w sprzedaży od marca do końca czerwca, zwykle w doniczkach. Na holenderskich aukcjach ponad 50 proc. goździków sprzedaje się według kolorów, jednak z roku na rok bardziej istotne dla kupujących są nazwy odmian. Dotyczy to zwłaszcza nowej serii Sunflor, która cieszy się dużym uznaniem klientów, szczególnie o jasnoczerwonych i wiśniowych kwiatkach, a także "Annet" - znanej z uprawy ogrodowej. Rośliny w stadium handlowym w obrocie hurtowym powinny mieć jeden kwiat w pełni rozwinięty i co najmniej dwa mocno narznięte paki. Goździki te należy uprawiać w jasnych pomieszczeniach. Wymagają też obfitego podlewania. Wskazane jest usuwanie przekwitłych kwiatów.

"Chińszczyzna" w modzie

W wielu sklepach w Stanach Zjednoczonych oraz w Europie Zachodniej znaleźć można dział - warzywa chińskie. Jego pojawienie się wynika z rosnącego zainteresowania klientów (zarówno indywidualnych, jak i właścicieli restauracji) kuchnią orientálną, a chińską - w szczególności. Większość warzyw wykorzystywanych w tej kuchni znakomicie nadaje się do uprawy w naszym klimacie. Dotyczy to przede wszystkim grupy roślin określonych jako "chińskie kapusty", a używanych do szybkiego smażenia. Trzeba podkreślić, że powszechnie już u nas znana i uprawiana kapusta pekińska, mimo swojego pochodzenia, nie jest zaliczana do tej grupy. Używa się jej, bowiem, głównie jako warzywa sałatkowego. Najczęściej uprawianym na Zachodzie "chińskim" warzywem jest kapusta pakchoi. Jest ona rośliną dwuletnią, której jadalną częścią są mięsiste ogonki liściowe (czasem również blaszki liściowe), tworzące główkę w kształcie wzniesionej rozety. Istnieją odmiany o białym zabarwieniu ogonków oraz rzadziej spotykane - czerwone. Pakchoi ma niewielkie wymagania termiczne, natomiast duże wymagania pokarmowe i wysokie zapotrzebowanie na wodę. Do innych, często spotykanych w handlu gatunków należą - mizuna, nie tworząca typowej główki, ale rozetę głęboko powcinanych liści oraz komatsuna, bardziej przypominająca pokrojem kapustę brukselską z jadalnymi liśćmi, osadzonymi wzdłuż łodygi. Zaletą wszystkich wymienionych warzyw jest możliwość zbioru w różnych fazach rozwoju, od kilkutygodniowych szlipek (wiązanych w pęczki) do dużych rozet, osiągających w przypadku pakchoi masę nawet 700 g.



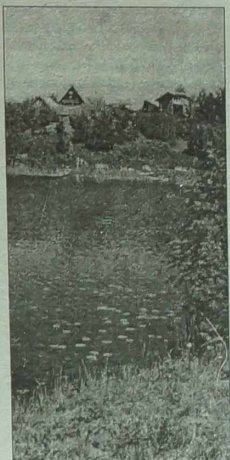
Tegoroczego lata nie możemy narzekać na brak pomidorów

Uprawa dla smaku

W Wielkiej Brytanii, gdzie rocznie produkuje się około 100 tys. ton pomidorów - z czego prawie 80 proc. stanowią tradycyjne okrągłe pomidory, a około 10 proc. drobnoowocowe - rozpoczęto 3 - letnią kampanię promocyjną. W dużej części została ona sprostakowana na powszechną w mediach krytykę pomidorów szklarniowych - jako pozbawionych smaku i aromatu. W ramach tych działań na każdym opakowaniu krajowych pomidorów umieszcza się odpowiednie logo - aby w punktach sprzedaży można było je odróżnić od importowanych. Fundusze na ten cel (750 tys. funtów) pochodzą ze składek ogrodników, zrzeszonych w Brytyjskim Związku Producentów Pomidorów, którzy stanowią 85 proc. wszystkich uprawiających te warzywa. Działania te są reakcją na wzrastający udział na tamtejszym rynku pomidorów z Holandii, a także Francji i Włoch - z których w ubiegłym roku sprowadzono 100 tys. ton - jak też z Hiszpanii - która w tym samym czasie wyeksportowała na Wyspy 190 tys. ton tych

warzyw. Wśród sprowadzanych znajdują się między innymi pomidory "winogronowe" lub różnego typu atrakcyjne zestawy i mieszanki, np. w kolorach światła drogowych. Pomidory z importu są konkurencyjne również ze względu na wysoki kurs funta brytyjskiego. Dlatego już od kilku lat Brytyjczycy zwracają dużą uwagę na jakość owoców, rozszerzają dobór uprawianych odmian i organizują również ich publiczne prezentacje. Podczas takiej akcji, odbywającej się w Old Covent Garden konsumenci mogli poznać aż 15 odmian.

Brytyjscy ogrodnicy twierdzą, że przestali produkować tylko dla uzyskania wysokiego plonu, lecz opanowali już technologię uprawy dla smaku. W wyniku tego konsumenci oceniają rodzime pomidory jako smaczniejsze, bardziej aromatyczne, o lepszej trwałości - czyli utrzymywanie wysokiej jakości przynosi oczekiwany rezultat. Związek planuje również narzucenie bardziej rygorystycznych wymagań jakościowych co do pomidorów sałatkowych.

Zestaw przygotowała Danuta Danowska
Fot. Tadas ZebruskasW upalne, żmłjne dnie każde-
mu działkowiczowi marzy się ta-
kie "wodne" sąsiedztwo

Równo 100 lat temu, w 1899 roku, w firmie braci Lumière zrealizowano film pt. "Neron wypróbujący truciznę na niewolnikach". Film powstał pod wpływem zainteresowań czytelnika czasami Nerona, do czego walenie przyczyniła się powieść Henryka Sienkiewicza "Quo vadis"

Tu był Henryk Sienkiewicz

Równo przed 100 laty, w 1899 roku, powstała także panorama Jana Styki "Męczennictwo chrześcijan w cyrku Nerona". W tym samym też czasie w wielu państwach i krajach grano w teatrach dokonana przez Jamesa Barretta przeróbka sceniczną "Quo vadis" pt. "Ligia". W miarę rozwoju rozmaitego typu przedsięwzięć kinematograficznych w latach 1908-1909 w kilku krajach pojawiają się pozycje nawiązujące do Sienkiewiczowskich wątków, bądź inspirowane się nimi.

Rzymianie - oczami "pożyczonymi" u Polaka

Według polskiego znawcy filmu, Zygmunta Machwitza, we wczesnych dla kinematografii latach 1899-1910 powstało 7 pozycji nawiązujących do "Quo vadis".

Pierwsze w historii kina wielkie widowisko filmowe posiadające poziom dzieła artystycznego pojawiło się w Włoszech w 1912 r. To adaptacja "Quo vadis" w reżyserii Enrico Guazzoniego. Realizacja tego filmu była bardzo droga, ale wkrótce zyski z eksploatacji były milionowe. Film wszędzie stanowił sensację. Według polskiego konesera przedmiotu, W. Banaszkiewicza - w Paryżu pokazywano go w "Gaium Palace" - "największym kinie świata". W Londynie w "Albert Hall" - na każdym seansie było po 20 tysięcy widzów, a królewska para na premierze osobiście gratulowała aktorowi Castellianemu w roli Ursusa. W Nowym Jorku przez 22 tygodnie wyświetlano go w eleganckim "Astor Theatre". Do USA zakupiono film za 150 tys. dolarów i wyprodukowano około 500 kopii.

Włosi zobaczyli swój Rzym jakby "odnowa", oczami "pożyczonymi" u Polaka. Henryk Sienkiewicz był doskonałym naocznym i "własnościowym" znawcą Wiecznego Miasta. Dzisiaj na jednej z rzymskich ulic stoi dom ozdobiony tablicą pamiątkową z wizerunkiem polskiego pisarza.

Zatrzymajmy się zatem na krótko na placach, ulicach, które autor "Quo vadis" przemierzał,

wpadnijmy na chwilę do muzeów, które zwiedzał.

Wzgórze Kapitolińskie

W bardzo dawnych czasach Wzgórze Kapitolińskie było akropolą antycznego Rzymu. Na jego szczycie wyrastały świątynie Jowiszowi Kapitolińskiemu i Junonie Dobrej Rady. Do dziś Wzgórze to pełni funkcję politycznego centrum Rzymu, mieści się tu bowiem Urząd Miasta. W XVI w. rozpoczęto przebudowę Kapitolu według projektu Michała Anioła. Monumentalne schody, tzw. cordonata, wiodą na okazały Plac Kapitoliński. Na wprost, w miejscu dawnego Tabularium (archiwum) wyrasta Pałac Senatorów, zbudowany przez Giacomo della Porta i Girolamo Rainaldiego w latach 1582-1605. Piękne dwuspadowe schody są dziełem Michała Anioła. Również według jego projektu stanęły tu bliźniacze pałace - Pałac Konserwatorów i Palazzo Nuovo (Pałac Nowy), mieszczą się w nich Muzea Kapitolińskie. Pośrodku placu, na piedestale projektu Michała Anioła stoi posąg konny Marka Aureliusza, wykonany w II w. n. e.

Koloszeum

Amfiteatr Flawiuszów, zwany od wieków Koloszeum, był symbolem wielkości i potęgi Rzymu. Jest on najsłynniejszą budowlą starożytności (jeśli nie najsłynniejszą z wszystkich zabytków świata). Budowlę amfiteatru rozpoczęto za Wespazjana w 72 roku n. e., ukończono zaś w 80 r. za Tytusa. Do Koloszeum mieli dostęp wszyscy obywatele miasta (widownia była podzielona na sektory oddzielne dla każdej klasy społecznej). Odbywały się tu turnieje, pokazy akrobacyjne i naumachie (symulacje bitew morskich na arenie zalanej wodą).

Jak dotąd - historycy nie udowodnili, jakoby Koloszeum było miejscem martyrologii chrześcijan.

AD 1999 - nowy jubileusz Państwa Watykańskiego

Watykan to stolica chrześcijaństwa, siedziba następcy św. Piotra i



Amfiteatr Flawiuszów, zwany Koloszeum - najsłynniejsza budowla starożytności (stan obecny)

Wikariusza Chrystusa. To także najmniejsze państwo na świecie, skrawek ziemi, na którym skupiły się ogromne wartości duchowe i artystyczne. Użytkowane jest na Wzgórzach Watykańskich między Monte Mario a Janiculum.

W I w. n. e. Kaligula zbudował tu cyrk, w którym za Nerona zginęła meczeńską śmiercią liczne rzesze chrześcijan. Wśród nich był święty Piotr, ukrzyżowany w 67 r. W miejscu, w którym pochowano świętego, stanęła najwcześniejsza świątynia chrześcijańska. Począwszy od wczesnego średniowiecza Państwo Kościelne odgrywało pierwszorzędną rolę w dziejach Półwyspu (jego posiadłości obejmowały niemal całe Włochy środkowe), by definitywnie zejść ze sceny politycznej wraz ze zjednoczeniem Włoch.

Od 1929 roku, czyli od zawarcia Układu Laterańskiego z Włochami, maleńkie państewko (o powierzchni około pół kilometra kwadratowego) na nowo odzyskało swą suwerenność.

(Uwaga! Dzisiejszy turysta

związujący Państwo Watykańskie powinien uważać na: zakup kartek pocztowych i kart telefonicznych. Kartki ze znaczkami pocztowymi Państwa Watykańskiego należy wrzucać tylko na terenie Watykanu, bowiem inaczej nie dotrą one do adresata. Podobnie z nabyciem karty telefonicznej: korzystać z niej można jedynie na terenie Watykanu, z innych dzielnic miasta Rzymu z pomocą karty nabytej w Watykanie nie uzyska się połączenia telefonicznego).

Bazylika św. Piotra

Jak i większość zabytków architektonicznych Rzymu, stoi ona obecnie w rusztowaniach - miasto się odświeża z okazji 2000 roku. Początki bazyliki sięgają 324 r. Wzniesiono ją za Konstancyna, by dać godne schronienie doczesnym szczątkom świętego Piotra, apostoła i męczennika.

Koleje losu świątyni mającej stać się najwspanialszym monumentem Kościoła chrześcijańskiego, były skomplikowane. Jej budowa przeciągała się przez wieki stuleci. Pierwsza bazylika składała się z pięciu naw, poprzedzona była portykowym atrium, zaś jej fasadę zdobiły mozaiki. W XV w., kiedy to cała konstrukcja groziła zawaleniem, papież Mikołaj V podjął śmiałą decyzję zburzenia starej bazyliki powierzając zadanie jej odbudowy Bernardowi Rosselliniemu. Po śmierci papieża prace te zostały przerwane. Podjęto je na nowo w 1506 r., za pontyfikatu Juliusza II pod kierunkiem Bramantego. Nie dane jednak było Bramantemu ukończyć to imponujące dzieło. Nad realizacją projektu pracowali kolejno Rafael, Antonio da Sangallo, Peruzzi i Michał Anioł.

Michał Anioł (Buonarroti) w 1547 r. zaprojektował ogromną kopułę (modyfikując wcześniej projekt Bramantego) - największą ze wszystkich kopuł wzniesionych dotychczas przez człowieka. Po śmierci Michała Anioła ukończyli ją w 1590 r. Domenico Fontana i Giacomo della

Porta. 20 lat później Carlo Maderna przedłużył nawy bazyliki, nadając jej w ten sposób plan krzyża łacińskiego. W 1614 r. wznosił on monumentalną fasadę.

Zaglaskany posąg świętego

Wnętrze bazyliki urzeka subtelną harmonią i ogromnymi rozmiarami: 210 m długości, 137 m szerokości transeptu, 44 m wysokości nawy środkowej, 136 m wysokości w kopule. Nawa główna wspiera się na osmiu ogromnych filarach. Przy ostatnim filarze, po prawej stronie widnieje brązowy posąg świętego Piotra. Jest to posąg wiekowy bardzo stary, wykonany w drugiej połowie XIII w., najprawdopodobniej przez Arnolfa di Cambio. W prawej nawie, w pierwszej kaplicy, stoi słynna "Pieta" Michała Anioła, wykonana przez niego w latach 1498-1500.

O ile do "Piety" zwiedzający zbliża się na dużą odległość (paręnaście lat temu człowiek psychicznie chory rzucił się na nią z młotkiem, usiłując rzeźbę zwałić), o tyle posąg świętego Piotra jest od wieków swojsko oblegany przez niemal wszystkich zwiedzających bazylikę. Od dawnych czasów utarł się tu bardzo sympatyczny zwyczaj: jeżeli pogłaska się stopę świętego Piotra - taki człowiek (turysta) ponad wszelką wątpliwość od razu po śmierci będzie miał gład do Nieba.

Koleją do świętego Piotra jest zatem długa, a skutek taki, że ten święty ma już lewą stopę porządnie "złizaną". (Zastanawiam się, czy rzeźbiarz w trakcie tworzenia swego dzieła nie zajął z rozmysłem tego gładka, bowiem święty Piotr ma lewą stopę bez trzewika, natomiast prawą - obutą).

Z naszej wycieczki najszybszym w kolejkę do świętego Piotra był 86-letni pan Kazimierz Szczepański z Warszawy. Pogłaskał stopę świętego "na wszelki wypadek", bo, jak powiedział z uroczym uśmiechem, wcale mu się jeszcze do Nieba nie spieszy...

Alwidna Antonina Bajor
Rzym-Wilno

Fot. autorka



Kapitol. Posąg konny Marka Aureliusza, wykonany w II w. n. e. (Piedestal projektu Michała Anioła)

Polska

Zakaz wstępu

Calkowity zakaz wstępu do lasów na terenie woj. lubuskiego i pierwszy stopień podwyższonej gotowości dla jednostek Krajowego Systemu Ratowniczo-Gaśniczego wprowadzono w Gorzowie Wielkopolskim.

Jak poinformował Zbigniew Czerniak, rzecznik prasowy Komendanta Wojewódzkiego Państwowej Straży Pożarnej, który podjął decyzję o zakazie, wilgotność ściółki wynosi tam rano ok. 8 proc., a po południu zaledwie 3 proc. (za niebezpieczny uważany jest stan poniżej 10 procent wilgotności).

Cmentarz Orłąt

Sekretarz generalny Rady Ochrony Pamięci Walk i Męczeństwa Andrzej Przewoźnik zapowiada interwencję w ukraińskim MSZ oraz w swego ukraińskiego odpowiednika w sprawie żądania wycofania polskiej firmy z prac na Cmentarzu Orłąt.

Środowe „Życie” poinformowało o żądaniu dyrekcji cmentarza Łyczakowskiego we Lwowie, by do 16 sierpnia „EnergoPol” opuścił miejsce swych prac, bo „nie respektuje poleceń dyrekcji”. Na lwowskiemu Cmentarzu Orłąt są pochowani polscy ochotnicy i żołnierze polegli w polsko-ukraińskich walkach o Lwów w latach 1918-1919.

Aresztowano peditora

36-letni bielszczanin został we wtorek aresztowany pod zarzutem seksualnego wykorzystywania swej 11-letniej pasierbicy.

Zastępca prokuratora rejonowego w Bielsku-Białej Jolanta Kozłowska poinformowała, że aresztowany mężczyzna jest już drugą osobą zatrzymaną w tej sprawie. W czerwcu tego roku aresztowano pod tym samym zarzutem 47-letniego wujka dziecka. Mężczyźni obcowali płciowo z dziewczynką od 1996 r. Grozi im za to do 10 lat więzienia.

Nowe gatunki

Paka górską - gatunek gryzonia odkryty w XIX wieku przez polskich zoologów w Peru - trafiła wśród innych zwierząt do poznańskiego ZOO. Zwierzęta przyjechały z holenderskiego Arnhem.

Również wyłącznie poznańską specjalnością jest para zmrnoczników sówkow. Swoje miejsce w ZOO znalazła również zamieszkująca w Azji samiec i wyderki orientalne - przedstawicielka najmniejszego gatunku wydry; jedynego, który żyje w grupach. Z podobnych powodów cieszyć się może afrykańska antylopa kudu wielka. Z Arnhem przyjechał trzyletni rogaty samiec, z którym dyrekcja ogrodu wiąże duże nadzieje. Ostatnią nowością jest wykluć się trzech piskląt bernikii rdzawoszyjej, uważanej za najpiękniejszą z dzikich gęsi.

Sekretarz generalny - kluczowa funkcja w strukturze NATO -

Szkot na miejsce Hiszpana

Sekretarz generalny NATO - kluczowa postać w strukturze aliansu, odpowiada za podejmowanie decyzji, prowadzenie konsultacji i promocję Sojuszu. Pełni też z urzędu funkcję przewodniczącego trzech najważniejszych organów Sojuszu - Rady Północnoatlantyckiej, Komitetu Planowania Obrony i Grupy Planowania Nuklearnego, a także jest tytularnym przewodniczącym wielu ważnych komitetów.

Sekretarz generalny NATO przewodniczy obradom Rady Północnoatlantyckiej, gdy odbywają się one na szczeblu ambasadorów. Kierowanie obradami tego głównego organu decyzyjnego Sojuszu ma kluczowe znaczenie i wymaga szczególnych zdolności do usuwania rozbieżności i znajdowania kompromisowych rozwiązań. Wszelkie decyzje Rady Północnoatlantyckiej zapadają jednym głosem i wymagają zgody wszystkich 19 państw członkowskich. Sekretarz generalny ma prawo przedkładać Radzie Północnoatlantyckiej raporty i wносить tematy na jej obrady. Ma uprawnienia do podejmowania działań pojedynczej w razie różnicy zdań między państwami członkowskimi. Jest on głównym rzecznikiem Sojuszu w strukturach międzynarodowych i w kontaktach między rządami członkowskimi, a także prezentuje stanowisko NATO wobec mediów. Odpowiada za kierowanie Sekretariatem Międzynarodowym Sojuszu i nadzoruje pracę dwóch organów wspierających go bezpośrednio - Gabinetu oraz Urzędu Sekretarza Generalnego. W skład jego personelu wchodzi m.in. doradca ds. Europy Środkowej i Wschodniej. Stanowisko sekretarza generalnego NATO, najwyższego cywilnego urzędnika Sojuszu Północnoatlantyckiego, przypada tradycyjnie przedstawicielowi europejskiego kraju członkowskiego. Zgodnie z tą samą tradycją najwyższym dowódcą wojsk NATO jest generał amerykański.

Rosyjska scena polityczna po powstaniu koalicji

Łużkow - faworytem

Koalicja wyborcza mera Moskwy Jurija Łużkowa już w dniu powstania uważana jest w Moskwie za faworyta grudniowych wyborów parlamentarnych. Jej przyszli rywale twierdzą jednak, że jest bardzo słaba.

W środę dwa ugrupowania „Ojczyzna” (Łużkowa) i „Cała Rosja” (partia regionalnych liderów, której nieformalnym przywódcą

jest prezydent Tatarstanu Mintimir Szajmijew) utworzyły koalicję wyborczą. Według badań różnych instytucji socjologicznych, dwa ugrupowania wchodzące w skład nowej koalicji cieszą się poparciem ok. 30 proc. wyborców. Sam Łużkow - uważany również za jednego z najpotężniejszych kandydatów w przyszłorocznych wyborach prezydenckich - skromnie

mówi o „pewnym, 5-procentowym poparciu”, jakie ma nowy blok. Według rosyjskiego ustawodawstwa, do parlamentu wchodzi tylko partia, które zdobędzie więcej niż 5 proc. głosów. Obserwatorzy sądzą, że nowa koalicja będzie centrum”. Łużkow już w środę zapowiedział, że „blok będzie się rozszerzał”.

Mauzoleum bez wodza rewolucji

dziennika „Komsomolskaja Prawda”.

Wypowiedź szefa prezydenckiej administracji Aleksandra Wołoszyna poprzedzona została niedawnym oświadczeniem prezydenta Borysa Jelcyna, który po-

wiedział, że pogrzebnie szczątków Lenina to jedynie kwestia czasu. Zapytany, kiedy ciało może zostać usunięte, Wołoszyn nie odpowiedział prosząc, by pozwolono mu na - jak się wyraził - „zachowanie znaczącego milczenia”.



Sąd w Ho Chi Minh skazał sześć osób na śmierć, a sześć na karę dożywotniego więzienia za udział w skandalu korupcyjnym, który wstrząsnął Wietnamem - podał w środę tamtejsza telewizja.

Podczas trwającego dwa lata procesu przed sądem w Ho Chi Minh (dawny Sajgon) 77 oskarżonym udowodniono spowodowanie w połowie lat 90. strat banków państwowych i przedsiębiorstw w wysokości 280 mln dolarów. Wśród 77 skazanych są pracownicy wielobranżowych firm: prywatnej - Minh Phung i kontrolowanej częściowo przez państwo EPCO, bankierzy i urzędnicy państwowi. Na śmierć skazano m.in. byłych dyrektorów Minh Phung i EPCO.

Fot. EPA-ELTA



Brytyjski minister obrony George Robertson został w środę jednogłośnie zaakceptowany przez ambasadorów 19 państw NATO na stanowisko sekretarza generalnego Sojuszu. Nastąpiło to na nieformalnym spotkaniu ambasadorów.

Fot. EPA-ELTA

„Strażnicy rewolucji”

Okolo 50 tysięcy konserwatywnych „Basidżów” - irańskich strażników rewolucji islamskiej - zjeżdża się do Teheranu by wziąć udział w ćwiczeniach, których początek zaplanowano na czwartek. Manewry potrwają do piątku rano.

Są to pierwsze tego typu ćwiczenia organizowane w rejonie irańskiej stolicy. Następują one w parę tygodni po masowych wystąpieniach irańskich studentów, które na największą skalę odbywały się właśnie w Teheranie. Studenci, domagający się przyspieszenia reform demokratycznych, starli się wielokrotnie z „Basidżami”, którzy pomagali policji tłumić demonstracje.

Morderstwo w Mińsku

Prezes białoruskiej Federacji Karate Fiodor Wilczek został zastrzelony we wtorek w biały dzień w centrum Mińska, w pobliżu domu, gdzie mieszkał. Grupa zabójców udało się uciec.

Wilczka trafiły cztery kule - trzy w głowę, jedna w szyję. Szeffowie federacji sportów walki w państwach byłego ZSRR są często szeffami grup przestępczych.

Stan wyjątkowy

W środę liczba śmiertelnych ofiar powodzi na Filipinach wzrosła do 33. Trwa akcja ratownicza po zapadnięciu się we wtorek wieczorem w czasie ulewnych deszczów ok. 350 domów w leżącej na wzgórzu manilskiej dzielnicy Antipolo.

Jak dotąd znaleziono tam ciała 8 osób. Według rzecznika obrony cywilnej, zaginęły 24 osoby, natomiast mieszkający szacują, że pod gruzami może znajdować się 50-100 osób. 28 rannych przewieziono do szpitali. Wcześniej informowano, że na skutek powodzi i osunięć ziemi w Manili i sąsiednich prowincjach zginęło 25 osób. Prezydent Filipin Joseph Estrada ogłosił w Manili i sąsiednich prowincjach stan wyjątkowy.

Na podstawie doniesień PAP, Reuters przygotował
Pawel Kobak

— Młodzi koszykarze walczą o awans do półfinałów ME

Pogrom Szwedów

Juniorze Litwy pogromem reprezentacji Szwecji 83:38 (42:21) rozpoczęli w grupie A turniej kwalifikacyjny 1/2 finałów mistrzostw Starego Kontynentu.

Również Polscy juniorzy udanie rozpoczęli w czeskim Sokolovie turniej kwalifikacyjny do półfinałów mistrzostw Europy koszykarzy. Po zwycięstwie nad Białorusią (84:69) spotkają się z Czechami.

W grupie A, z której do półfinałów ME (kwiecień 2000 roku) awansują trzy najlepsze zespoły, przeciwnikami Polaków będą jeszcze drużyny Litwy, Szwecji i Anglii.

Jeśli młodzi koszykarze Polski (roczniki 1982 i młodsze) przebrną przez kwalifikacje i półfinały

to zagrają w finałach 19. mistrzostw Europy, które zostaną rozegrane w dniach 14-23 lipca 2000 roku w Zagrzebiu.

Turnieje kwalifikacyjne do półfinałów ME rozgrywane są, oprócz Sokolowa, jeszcze w czterech grupach:

grupa B - Parnu (Estonia); Estonia, Niemcy, Finlandia, Ukraina, Dania, Szwajcaria;
grupa C - Dublin (Irlandia); Irlandia, Turcja, Belgia, Holandia, Portugalia, Islandia;

grupa D - Bratysława (Słowacja); Słowacja, Francja, Jugosławia, Gruzja, Rumunia, Austria;

grupa E - Maribor (Słowenia); Słowenia, Włochy, Bułgaria, Bośnia i Hercegowina, Węgry, Macedonia.

— 45.MŚ w tenisie stołowym w Eindhoven

Jeszcze grają

Po śródoowych przedpołudniowych spotkaniach 45. Mistrzostw Świata w Eindhoven dwóch reprezentantów Polski gra jeszcze w zasadniczej części imprezy. Lujian Błaszczuk i Tomasz Krzeszewski udanie przebrnęli przez pierwszą rundę singla i są już w czolewicy 64. świata.

Błaszczuk miał nieco kłopotów w trzecim secie meczu z Jaromirem Trnava, pozwolił przeciwnikowi na zdobycie serii punktów na początku tej części gry i nie był w stanie „dogonić” Słowaka. W efekcie przegrał seta do 15. W sumie jednak nasz nr 1. w Polsce wygrał spotkanie pewnie 3:1 z rutynowym przeciwnikiem „za między”.

Krzeszewski miał trudniejsze zadanie, nieznanego rywala z Korei Płd. Jong Kwang Hyoka. Początkowo Koreańczyk niczym nie imponował, lecz od drugiego seta zaczął się „rozgrzewać”. Krzeszewski, znany z bardzo trudnych do odbioru serwisów, trafił na przyszłowiowy „kamień”. Jong pokazał,

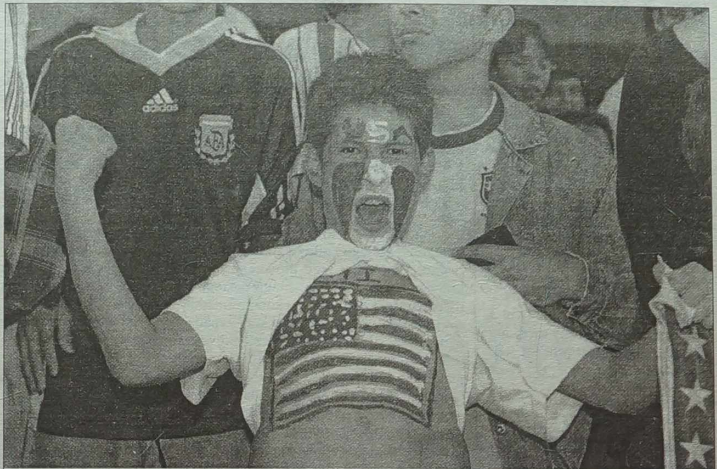
że sztuka serwowania jest mu bardzo dobrze znana i w tej sytuacji precyzyjnie zdobywał punkty serwami – po swych podaniach.

W drugim secie Krzeszewski prowadził 20:17, lecz po trzech serwisach Koreańczyk zrobiło się 20:20 i Polak przegrał ostatecznie 20:22.

W kolejnym secie huśtawka nastrojów w obu okazach trenerów była niesamowita. Krzeszewski prowadził 9:1, 10:4 gdy Koreańczykowi zaczęło się udawać. Po chwili Jong objął prowadzenie 13:12, a po serii wygranych swoich podań było już 20:15 dla niego.

Wówczas Polak, z kolei, wygrał pięć swych serwisów i za chwilę seta 23:21. W czwartym secie Krzeszewski miał już przewagę od początku do końca i wygrał go gładko oraz cały mecz 3:1.

W drugiej rundzie Błaszczuk ma za przeciwnika ciemnoskórego Szweda Kayode Kadivi, zaś Krzeszewski Liu Sounga z Argentyny. Przegrali, niestety, pierwsze



Reprezentacja USA zajęła trzecie miejsce w turnieju piłkarskim o Puchar Konfederacji pokonując we wtorek w Guadelajarze zespół Arabii Saudyjskiej 2:0 (1:0).

Bramki: Bravo (28.), McBride (79.) Żółte kartki: USA - Bravo, Brown, Hekduk, McKeon Arabia Saudyjska - Ben Sehan, Al Temyat Czerwona kartka: McKeon (USA - 63.) Widzów: 25 000 Sędziował: Ubaldo Aquino (Paragwaj)

FIFA wybrała najlepszą jedenastkę meksykańskiego turnieju

Niemiec Lothar Matthaeus (38-letni libero), chociaż mistrzowie Europy szybko odpadli w turnieju o Puchar Konfederacji w Meksyku, znaleźli się jednak w jedenastce All Stars tej imprezy.

Międzynarodowa Federacja Piłki Nożnej ogłosiła jedenastkę swoich wybrańców: Kasey Keller (USA) - Lothar Matthaeus (Niemcy), Claudio Suarez (Meksyk), Ibrahim Hassan (Egipt), Serginho (Brazylia) - Flavio Conceicao (Brazylia), Ze Roberto (Brazylia), Yasser Radwan (Egipt), Pavel Pardo (Meksyk) - Ronaldo (Brazylia), Cuauhtemoc Blanco (Meksyk).

Piątka „rezerwowych” to: bramkarz Jorge Campos (Meksyk); gracze w polu - Saleh Al Dawod (Arabia Saudyjska), Remy Ribera (Boliwia), Emerson (Brazylia) i Marzouk Al Otaibi (Arabia Saudyjska).

spotkanie singlowe w turnieju głównym po 0:3 Michał Dziubiński i Marcin Kusiński mając zbyt słynnych dla siebie „na dziś” przeciwników.

„Kusy” tylko w pierwszym secie usiłował walczyć z nr 9. na świecie Ma Linem z Chin, natomiast „Dziubek” tylko w drugim secie nawiązał równą walkę z nr. 15 rankingu - Austriakiem Wernerem Schlagerem. Obaj zagrają w turnieju pocieszenia, podobnie jak nasze trzy panie - Joanna Paulina Narkiewicz, Patrycja Molik i Kinga Stefańska.

— Dookoła Portugalii

Riposta Baranowskiego

Dariusz Baranowski, reprezentujący hiszpańską grupę Banesto, zajął trzecie miejsce na dziewiątym etapie wyścigu kolarskiego Dookoła Portugalii, z metą w Bragancy. Zwyciężył Włoch Nicola Miceli (Liquigas).

W pierwszej dziesiątce finiszowali dwaj kolarze grupy Mróz - Piotr Wadecki i Cezary Zamana, którzy zajęli odpowiednio ósme i dziesiąte miejsce.

Złota koszulka lidera obronił Portugalczyk Vitor Gamito (Porta Ravessa Milaneza).

Etap był najkrótszy z dotychczasowych, nie licząc czasówki, (tylko 118,7 km), ale niezwykle wyczerpujący, ze względu na małe góry i upał (ponad 40 stopni). Nie ukończyło go kilkunastu kolarzy, a wielu przyjechało do mety z przekroczonym limitem czasu. Wycofali się m.in. zwycięzca poprzedniego etapu Piotr Przędział i Arkadiusz Wojtas, którzy zamierzają ścigać się za tydzień w wyścigu Dookoła Danii.

Kilka minut po starcie w Mirandeli rozpoczął się długi, prawie 20-kilometrowy podjazd, który rozproszkował peleton. Na premię górską Alto de Sambade (950 m npm) jako trzeci wjechał Tomasz Brożyna, który uciekał wraz z Włochem Michele Laddomą oraz Portugalczykami Rui Lavarinhajem i Joaquimem Gomesem.

Wszyscy towarzysze ucieczki Brożyny paslowali się w czółtowce klasyfikacji generalnej, zatem zawodnicy walczący o zwycięstwo w wyścigu nie mogli „odpuścić” tego odjazdu. Czwórka została dogoniona na 40 km. Go-

mes, który miał szansę zająć w Volta a Portugalii wysokie miejsce, zapłacił słońce za śmiałość - dojechał do Bragancy prawie dziesięć minut po pierwszej, 30-osobowej grupie.

Nieźli spalisz się kolarze Mroza. W czolewicy grupy dojechało do mety czterech - Wadecki, Zamana, Brożyna i Piątek. Z dobrej strony pokazał się Dariusz Baranowski. Na końcowych dziesięciu kilometrach uciekał wraz z Włochem Micelim, Hiszpanem De la Torre i Portugalczykiem Azevedo. Na finiszu Włoch i Portugalczyk okazali się szybsi od Polaka. 30-osobowa grupa wpadła na metę zaledwie kilka sekund za nimi.

„Przygotowuję się tutaj do Vuelta a Espana, ale nie mogę jechać zupełnie relaksowo - mówił Baranowski w miasteczku startowym Mirandeli. - Dowiedziałem się, że bardzo dobrze spisują się w wyścigu Dookoła Kastylii i Leon inni kolarze Banesto. Na wczorajszym etapie czterech było w pierwszej dziesiątce: Piepoli wygrał, Jimenez był trzeci, Osa chyba piąty, a Mancebo ósmy. Moje miejsce w składzie Banesto na Vuelte jest więc trochę zagrożone”.

Dwunasty kolarz zeszlenczonego Tour de France postanowił mocniej zaznaczyć swój udział w Volta a Portugal. Sztuka ta udała mu się już w Bragancy.

Artur Filipiuk

Na podstawie doniesień agencyjnych i inf.wł. przygotował Andrzej Ratkiewicz

Sprintem

■ Międzynarodowa Federacja Piływacka (FINA) oznajmiła we wtorek, że rozważa, czy w przyszłości będą dozwolone tzw. „pełne” kostiumy, osłaniające całe ciała piływaków lub piływaczek, poza głową, rękami i stopami.

Mówi się, że te kostiumy piływackie są „szybsze” w wodzie niż starannie ogolona ludzka skóra. Miał swój debiut w ME w Stambule, na przykład pływał w takim stroju mistrz Europy na 400 m st. duży, Brytyjczyk Paul Palmer.

Obecnie FINA ma dość luźno sformułowane wskazania dotyczące tego, co piływacy mają mieć na sobie - przeważnie przepisy zabraniają noszenia zbyt małych kostiumów. Są też ograniczenia dotyczące „pełnowodnych” strojów.

Krótki komunikat FINA nie określa, kiedy Federacja podejmie decyzję w sprawie „pełnych” kostiumów.

Samsonow: sport to nie wszystko

Tenis stołowy w wykonaniu Władimira Samsonowa wygląda na tak łatwy, że krytycy tego Białorusina, określają go jako niewidowskiego, mało ekscytujący i wręcz nudny.

Rodacy Samsonowa wskazują ponadto na jego ekonomiczny, spokojny styl gry i jego opanowanie. Czy Samsonow to ideal gracza? „Jestem zły, kiedy przegrywam, ale to nieznaczodolność i siebie nie oznacza końca świata. Są w życiu rzeczy ważniejsze” - mówi 23-letni pingpongista.

„Tennis stołowy jest ważnym aspektem mego życia w tej chwili. To jednocześnie i hobby i praca, ale to nie wszystko, przynajmniej mam taką nadzieję” - dodał zawodnik, który w tym tygodniu ubiega się o tytuł mistrza świata, w holenderskim Eindhoven, gdzie w ubiegłym roku zdobył tytuł mistrza starożytności, po pokonaniu Zorana Primoraca.

W ME 1997 r. w Manchesterze,

Samsonow musiał uznać wyższość Szweda Jan-Ove Waldnera, mistrza świata i igrzysk. Wtedy powiedział, że „był przygnębiony, ponieważ grał najłepiej w życiu, a nie miał szans z Waldnerem”. Jednakże tenis to nie jedyna dziedzinna zainteresowań Samsonowa. Czyta klasyczny literatury rosyjskiej (Tolstoj), chodzi do kina i do teatru, czyta też... Biblię. „To trudno powiedzieć, czy wierzę w Boga” - mówi, pytany o szczegóły. „Mam nadzieję, że On istnieje. Mam nadzieję, że dobro zwyciężyło, ale nie zawsze tak jest”.

Mieszkający obecnie w Duesseldorfie Samsonow zaczął grać w tenisa stołowego, gdy miał siedem lat. Natchyniam dostrzeżono jego talent i jako dziesięcioletek znalazł się w szkole sportowej. Zdobył wszystkie ważne tytuły juniorskie. „Doradzam wszystkim młodym ludziom o aspiracjach sportowych, by najpierw kończyli szkoły, a potem dużo trenowali. Sam talent nie czyni mistrza”.

W Rumunii do zakupu okularów przed zaćmieniem słońca zmuszono nawet niewidomą —

Przeciwnicy interes

Handlarze wykorzystują zaćmienie słońca do robienia interesów. W Rumunii dystrybutorzy ciemnych okularów przed zaćmieniem słońca, zmusili do ich kupna ubogich emerytów, a nawet niewidomą dziewczynkę — podała we wtorek rumuńska tv. Policja obecnie rozpatruje skargi na listonoszy od 24 osób, które utrzymują, że roznosiciele potrącały z dostarczanych emerytur koszty okularów przeciwsłonecznych. Wśród poszkodowanych znalazła się kilkunastoletnia Ana Panti, niewidoma od urodzenia, która otrzymuje miesięczną rentę w wysokości ok. 20 dolarów. Okulary kosztują nieco więcej niż dolara, a ich rozprowadzaniem zajęła się po-

Według telewizji, producent okularów zaofertował listonoszom 300 dolarów, jeśli sprzedadzą 400 par okularów.

Szefowa poczty w okręgu Bistrita-Nasaud w Siedmiogordzie Horia Morutan powiedziała, że dystrybucję okularów zleciło im kierownictwo poczty jako część obowiązków służbowych. Przypadające w przyszłym tygodniu (11 sierpnia) ostatnie w tym stuleciu całkowite zaćmienie słońca potrwa około dwóch minut i będzie widoczne w Anglii, północnej Francji, Niemczech, Austrii, na Węgrzech, w Rumunii, Bułgarii, Turcji, Iraku, Iranie, Pakistanie i Indiach.

Strach przed inwazją

Większość Japończyków uważa, że ich kraj może zostać zaatakowany w przyszłości przez obcą armię - wynika z sondażu opublikowanego w środę przez dziennik „Yomiuri Shimbun”.

57 proc. utrzymuje, że taki atak jest możliwy, przy czym 70 proc. uważa, że w regionie Azji Wschodniej może wybuchnąć też inny konflikt zbrojny, który miałby spływać na bezpieczeństwo Japonii. Sondaż przeprowadzono w połowie lipca, gdy władze japońskie, a także amerykańskie wyraziły obawy przed przeprowadzeniem przez Koreę Północną ewentualnej nowej próby rakietowej. Phienian jesienią ubiegłego roku przeprowadził próbę z rakiety średniego zasięgu. Jeden z członków rakiety przecelował nad północnym krańcem Japonii. Wywołało to olbrzymie wzburzenie nie tylko Tokio, lecz także w Stanach Zjednoczonych i Korei Południowej.

Z łazienki do rzeki

Rumuńska policja zatrzymała złodzieja, który ukradł z ZOO w Tirgu Mures (czyt: Muresz) małego krokodyla - poinformowała w środę prasa rumuńska. Zwierzaka nie udało się odzyskać - złodziej twierdzi, że... wypuścił go do rzeki. Jeździł to, co mówi 19-letni Atila Toth (czyt. Tot) jest prawdą, krokodyl od dwóch tygodni przebywa w środkorumuńskiej rzece Mures. Toth ukradł 40-centymetrowego, nowo wykłutego krokodyla w kwietniu i trzymał go w swojej łazience. Zwierzę jednak podrosło i złodziej uznał, że najwyższy czas uwolnić swojego ulubienca, zanim z miłego stworzenia nie zmieni się w groźnego gada. Dyrektor ZOO Baltazar Berecki powiedział, że (na razie) krokodyl jest mały i niegroźny dla ludzi. Jeśli do jesieni zwierzę nie zostanie zniszczone, grozi mu śmierć z zimna. Tothowi grozi natomiast - za kradzież - od 3 do 15 lat więzienia.

Próba uprawy kawy bezkofeinowej w Honolulu —

Smak i aromat zostanie

Biotechnologiczna firma z Honolulu chce udowodnić, że możliwa jest uprawa kawy pozbawionej kofeiny. Po siedmiu latach eksperymentów firma Integrated Coffe Technologies przystępuje do takiej próbnej uprawy. Szef działu badań tej firmy John Stiles powiedział, „The Wall Street Journal”, że w rezultacie dotychczasowych eksperymentów wyeliminowano już gen decydujący o zawartości kofeiny, bez utraty smaku i aromatu kawy. Pierwsze krzaki kawy bezkofeinowej będą rosły na Hawajach, następnie zasadi się je także w Meksyku, który jest czwartym największym światowym producentem kawy. Przeciwnicy kawy pozbawionej kofeiny dowodzą, że procesy chemiczne niezbędne do eliminacji kofeiny są niebezpieczne dla zdrowia kawoszy.



Berlin stan New Jersey. John Rigolizzo, farmer w trzecim pokoleniu, właściciel piątej farmy w miasteczku Berlin, wśród plantacji kukurydzy dotkniętej posuchą. Rigolizzo stwierdził, że 75 procent zasiewu wskutek upałów uległo zniszczeniu. Christer Whitman, gubernator stanu zarządził kontrolę terenów objętych posuchą oraz ich zabezpieczenie w wodę.

Fot. EPA-ELTA

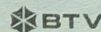
CZWARTEK 5 SIERPNIA



6.00 - Dzień dobry, 7.30 - S. „Teletubbies”, 8.00 - S. „Rodzina Fallerów”, 16.00 - Program publ. 16.30 - Wiadomości (ros.). 16.40 - Rozmowy wileńskie. 17.00 - Show, 17.30 - S. „Rodzina Fallerów”, 18.00 - Film dok. 18.30 - Wiadomości, 18.45 - Telekatalog, 18.50 - Biznes dnia, 19.00 - Film dok. 19.30 - Nadmorskie studio, 19.55 - Loteria, 20.00 - Jeszcze nie śpij, 20.30 - Panorama, 21.00 - Bez pośredników, 21.30 - Film fab. 23.00 - Dziennik wieczorny.



6.00 - Teleshop, 6.15 - Poranne koło, 8.15 - Rozmaitości, 8.30 - S. „Czarodziejka”, 9.00 - S. „Słoneczne wybrzeże”, 9.40 - S. „Bez domu jest źle”, 10.10 - Teleshop, 10.40 - S. „Prawdziwa miłość Heleny”, 14.45 - Teleshop, 15.00 - S. „Marisol”, 15.25 - S. „W imię sprawiedliwości”, 16.15 - S. „Zar młodości”, 17.00 - S. „Bez domu jest źle”, 17.25 - S. „Słoneczne wybrzeże”, 18.10 - S. „Prawdziwa miłość Heleny”, 19.00 - S. „Marisol”, 19.30 - „19.30”, 19.50 - Rozmaitości, 20.00 - S. „Nazywa się Nikita”, 21.00 - S. „Człowiek znikąd”, 22.00 - Nos, 22.30 - „22.30”, 22.45 - S. hum. 23.10 - S. „Szósty zmysł”, 23.55 - S. „Braćwo róży”.



6.15 - S. „Dziennik Danie-

li”, 7.00 - S. „Kamila i Nano”, 7.45 - S. „Moja jedyna”, 8.30 - S. „Kobieta pachnąca kawą”, 9.20 - Telegra, 10.50 - S. „Sfinks”, 11.45 - Tak, Nie, 12.40 - Na jednym końcu haczyk, 13.10 - Bushido, 14.05 - S. „Na zdrowie!”, 15.00 - Koncert, 16.00 - Uwaga! Lato, 16.15 - S. „Dziennik Daniela”, 17.10 - S. „Kamila i Nano”, 18.00 - Wiadomości, 18.05 - S. „Moja jedyna”, 18.55 - Pieśń dnia, 19.05 - S. „Kobieta pachnąca kawą”, 19.55 - Telegra, 20.00 - Wiadomości, 20.25 - S. „Ekipa wybrzeża”, 21.20 - Uwaga! Lato, 21.35 - Jestem z wami, 22.05 - S. „Beavis i Ciastogłowy”, 22.30 - Wiadomości, 22.45 - Na jednym końcu haczyk, 23.10 - Roweroowe show, 23.35 - Bushido, 0.30 - 6.15 - DW.

3

6.40 - Teleshop, 6.55 - S. „Kot Billy”, 7.10 - S. „Nowe przygody Popeya”, 7.35 - S. „Zonaty i z dziećmi”, 8.00 - S. „Angela”, 8.45 - S. „Santa Barbara”, 9.30 - S. „Uroczy i dzielni”, 10.00 - Teleshop, 10.55 - Wszystko, 11.20 - Okno na przyszłość, 11.45 - S. „Bez ciebie”, 12.30 - S. „Nadzieja Chicago”, 13.15 - Opowiedz swoje przygody, 14.00 - S. „Słoneczny patrol”, 14.45 - S. „Kot Billy”, 15.10 - S. „Nowe przygody Popeya”, 15.30 - S. „Santa Barbara”, 16.15 - S. „Bez ciebie”, 17.00 - S. „Długa strona miłości”, 17.45 - S. „Uroczy i dzielni”, 18.10 - S. „Angela”, 19.00 - Wiadomości, 19.20 - Sport, 19.30 - S. „Zonaty i z dziećmi”, 20.00 - S. „Słoneczny patrol”, 21.50 -

Wiadomości, 22.00 - Telegra, 22.05 - S. „Sprawiedliwość Swifta”, 22.50 - Film fab. „Nocny autobus nr 807”, 0.30 - Playboy, 0.55 - S. „Millennium”.



8.05 - Z Wilna, 8.20 - Towary i usługi, 8.30 - Lekcja jęz. litewskiego, 8.40 - Film anim. dla dzieci, 9.00 - Z Moskwy, 9.10 - S. „Night Mann”, 9.55 - „Ja sama”, 11.00 - Z Moskwy, 11.10 - Dzień po dniu, 13.00 - Z Moskwy, 13.10 - Film anim. dla dzieci, 13.20 - Dziękuję za zakup, 13.40 - S. „Po prostu Maria”, 14.30 - Towary i usługi, 14.40 - Podoba się - oglądaj, 14.55 - W świecie ludzi, 15.25 - Kanał muz. 16.00 - Z Moskwy, 16.20 - Patrol drogowy, 16.30 - S. „Grace w opałach”, 16.55 - Film „Kocham”, 17.50 - Listy, 18.00 - Z Wilna, 18.15 - Ci, którzy..., 18.30 - Humor, 19.30 - Z Moskwy, 20.00 - Towary i usługi, 20.10 - W świecie ludzi, 20.50 - Patrol drogowy, 21.05 - Z Moskwy, 21.15 - Ci, którzy..., 21.30 - Wileński Jutrzenka, 21.45 - Podoba się - oglądaj, 22.00 - Z Wilna, 22.15 - S. „Po prostu Maria”, 23.00 - S. „Grace w opałach”, 23.25 - Kanał muz.



10.00 - Telegra, 16.00 - Linia ogłoszeń, 16.30 - Kroniki wileńskie, 17.00 - S. „Zakazana kobieta”, 17.50 - Warto odwiedzić, 17.55 - Puls Wilna, 18.10 - Mosaika muz. 18.35 - Eurosport, 19.00 - Wiadomo-

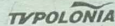
ści (pol.), 19.10 - S. „Zakazana kobieta”, 20.00 - Litwa Wschodnia, 20.30 - Warto odwiedzić, 20.35 - Sportowy tydzień, 21.05 - Film fab. „Bataliony proszą ognia”, 22.15 - Puls Wilna, 22.25 - Wiadomości (pol.), 22.35 - Eurosport.



7.00, 10.00, 13.00, 16.00, 22.25 - Wiadomości, 7.15, 15.00 - S. „W imię miłości”, 8.15 - Kalambur, 8.50 - Biblioteka domowa, 9.00 - S. „Wojny gwiazdne”, 9.45 - Film anim. 12.30 - Razem, 13.15 - S. „Harry - człowiek śniegu”, 13.45 - Wszystko możliwe, 14.00 - Ulica Sezamkowa, 14.30 - Do lat 16 i więcej, 16.15 - S. „Hrabina de Monsorel”, 17.15 - Pilne wezwanie, 17.40, 19.45 - Komedia „Złote cięgi”, 19.00 - Czas, 21.30 - Ostankino zaprasza, 22.40 - S. „Ciemienna chmury”.



5.00 - Witaj, Rosjo, 5.20 - Wszyscy mówią, 5.45 - Telegra, 7.15, 21.35 - Oddział żywny, 7.45 - Towary pocztu, 8.10 - S. „Młody”, 9.00, 15.00, 18.00, 21.50 - Wiadomości, 14.30 - S. „Pierwsze pocałunki”, 15.30 - Wieża, 15.55 - S. „Lato naszej tajemnicy”, 16.55 - Na ryby, 17.25 - Sam sobie wyżerem, 17.45 - Dwa fortepiany, 19.35 - Film krym. „Procedury grzech”, 20.40 - Producent, 22.20 - Rally-99.



7.00 - Program dnia, 7.05 - Dziennik krajowy, 7.25 - Sport-

telegram, 7.30 - Wspólnota w kulturze - reportaż, 8.00 - „Bobakowo” - serial anim. dla dzieci, 8.25 - Małe musicale, 9.00 - Wiadomości, 9.10 - W rajskim ogrodzie, 9.30 - „Dzieci śmieci” - film fab. prod. pol. (1986), 10.25 - Z wizytą u nas, 11.00 - Piosenki z autografem, 12.00 - Wiadomości, 12.15 - „Małe oczyszczony” - film dok. 12.40 - Na skrzydłach Ikar, 13.00 - „Rodzina Kanderów” - serial prod. pol. (1988), 14.00 - Piłskie lasy, woda i pogoda - program krajoznawczy, 14.20 - „Na tropie”, 14.30 - Panorama, 14.50 - Program dnia, 15.00 - „Przygody pana Michała” - serial histor.-przygod. prod. pol. (1969), 15.30 - Gawędy historyczne, 16.00 - Panorama, 16.10 - „Dobakowo” - serial anim. dla dzieci, 16.35 - „W kramie władcy smoków” - serial prod. austral. 17.00 - Telexpress, 17.15 - „Małe oczyszczony” - film dok. 17.40 - Jeden na jeden, 18.05 - „Ostatnie taktę trio” - film fab. prod. pol., 18.55 - Ojczysta-polszczyzna, 19.10 - Teledyski na żywo, 19.20 - Dobranocna, 19.30 - Wiadomości, 19.56 - Prognoza pogody, 19.59 - Sport, 20.05 - Teat na wakacje, 21.30 - Mistrzowie, 22.00 - M&M - program rozrywkowy, 22.30 - Panorama, 22.57 - Prognoza pogody, 23.00 - Od Bacha do Beatlesów, 23.25 - Tygodnik polityczny Jedynki, 0.10 - W centrum uwagi, 0.25 - „W labiryncie” - serial prod. pol. (1988), 0.55 - „Małe oczyszczony” - film dok. 1.20 - „Miś Uszatek” - serial

anim. dla dzieci, 1.30 - Wiadomości, 1.55 - Sport, 1.59 - Prognoza pogody, 2.00 - Teat na wakacje, 3.30 - Mistrzowie, 3.55 - M&M - program rozrywkowy, 4.30 - Panorama, 4.56 - Prognoza pogody, 5.00 - „Ostatnie taktę trio” - film fab. prod. pol. 5.55 - W centrum uwagi, 6.10 - „Przygody pana Michała” - serial histor.-przygod. prod. pol. (1969), 6.35 - Jeden na jeden.



6.00 - „Rodzina Potworkniczych” - serial komed. 6.25 - „Autostrada do nieba” - serial famil. 7.15 - „Sunset Beach” - serial USA, 8.00 - Odjazdowe kreskówki, 9.15 - „Dziwajdowe z komputera” - serial komed. 9.40 - „Sliders” - serial fantast.-nauk. 10.30 - „Policjanci z Miami” - serial krym. 11.20 - „Począta lotnicza” - serial histor.-przygod. 12.15 - Teleshopping, 12.50 - Zoom - magazyn sensacji, 13.20 - „Autostrada do nieba” - serial famil. 14.10 - „Szwajcarscy Robinsonowie” - serial przygod. 14.40 - Ukryta kamera - program rozrywkowy, 15.05 - Odjazdowe kreskówki, 16.20 - „Dziwajdowe z komputera” - serial komed. 16.45 - „Sliders” - serial fantast.-nauk. 17.35 - „Trzecia planeta od Słońca” - serial komed. 18.00 - „Sunset Beach” - serial USA, 18.50 - 7 minut - wydarzenia dnia, 19.00 - Zoom - magazyn sensacji, 19.30 - „Świat pana trenera” - serial komed. 20.00 - „Cobra - oddział specjalny” - serial krym. 20.55 - „Columbo” - serial.

Nadal bez opadów ...

Dziś na Litwie zachmurzenie zmienne, ze znikomą możliwością deszczu. Wiatr z kierunków zmiennych, słaby. Temperatura w nocy 9-14, w dzień 24-29 stopni.

W Wilnie bez opadów. Temperatura w nocy 10-12, w dzień 23-27 stopni ciepła.

W ciągu następnych dwóch dni pogoda nie ulegnie znaczącym zmianom, za wyjątkiem słupka rtęci, który podniesie się o kreskę.



Wyniki losowania z dnia

1999 08 03

Nr 2116



01 04 06 08 13 16 17 18 20 21
24 27 32 36 38 47 51 54 55 58

Wyniki losowania z dnia

1999 08 03

Nr 431



13 14 21 22 31 D



Litewskie Radio zaprasza codziennie o godz. 17 min. 30

do słuchania na falach FM-105, 1 MHz
i falach średnich 612 KHz
audycji w języku polskim.

Życzymy dobrego odbioru!

(Zam. 207)

DROBNE

Szkola średnia nr 5 na Antokolu ogłasza konkurs na wydzierżawienie szkolnej stolówki oraz pomieszczenia piwnicznego (150 m²).

Vilnius, tel. 34-60-65.

(Zam. 271)

Niedroga naprawa telewizorów w domu u klienta.

Vilnius, tel. 52-25-47, 47-25-43.

(Zam. 263)

100-procentowa trzeźwość i pozycje się nalogu palenia gwarantuje unikalna metodyka naukowa. Seanse w centrum miasta.

Vilnius, tel. 67-29-92 (codziennie od godz. 9 do 21).

(Zam. 280)

Myliada
Pieczałki, wizytówki.
Laminowanie.
(Szarość do 1m)
Nadruki na kubeczkach, koszulkach, długopisach i...
Nadpisy na metalu
GRAWERTON
technologia.

Savanorių pr. 16, Vilnius
Tel. 230982. Tel./faks. 236439

Kobieta dopatrzy dziecko i mieszkanie.

Tel. 75-53-36.

Sprzedam:

Kombajn ziemniaczany

1-601

Gumę surową

Maszynę do szycia klasy 10 B

Blok motorowy „Niwa”

Kombajn SK-5

Siewnik SZU-24

Roztrząsacz nawozów

sztucznych MBU-5-0,4

Roztrząsacz nawozów

sztucznych RU-05

Tel. 53-21-71, 53-22-75.

(Zam. 265)

Instalacja gazowa do

wszystkich

typów samochodów.

Montaż i naprawa.

Gwarancja 1 rok.

Viršuliškių skg. 78, Vilnius

UAB „Janifra”

Tel./faks. (22) 400050.

(Zam. 268)

Elektro- i gazospawacz - hy-

draulicznie poszukuje pracy, ma

prawo jazdy.

Tel. 57-27-58 (wieczorem,

prosić Jana).

Przed szkole „Lokiukas”

przy ul. Ignoto Šimulionio 8

(Karoliniškės) zaprasza dzieci

do grupy polskiej.

Vilnius, tel. 45-57-98.

Sprzedam paszowe pszenży-

to, zmieć, dostarczę na zamó-

wienie.

Sprzedam też nasionowe

pszenżyto odmiany „Tewo”

Tel. 59-02-54, 8-290-40581.

(Zam. 277)

DŁA WYGODY CZYTELNIKÓW

DROBNE ogłoszenia do gazety

KURIER WILEŃSKI przyjmują

UAB „Kurier Wileński”,
Vilnius, Laisvės pr. 60.
Tel. 42-69-63.
Pn - Pt: 8.00 - 17.00

● **UAB „KLION”**
Vilnius, Birbyniių 4.
Tel. 62-85-21.
Pn - Pt: 8.00 - 19.00,
Sb: 9.00 - 17.00

● **Księgarnia**
St. Korczyńskiego,
Vilnius, Aušros Vartų 9-7.
Tel. 62-55-06.
Pn - Pt: 10.00 - 19.00,
Sb: 10.00 - 16.00,
Ndz: 10.00 - 14.00

Samorząd
Rejonu Wileńskiego,
Vilnius, Rinktinės 50,
I piętro.
Pn - Pt: 8.00 - 15.00

● **Księgarnia „Elephas”,**
Vilnius, Olandų 3.
Tel. 25-30-55.
Pn - Pt: 10.00 - 18.00,
Sb - Nd: 10.00 - 16.00

● **UAB „Demonta”,**
Vilnius, (Nowa Wilejka),
Pramonės 97.
Tel. 67-25-03.
Pn - Pt: 9.00 - 18.00,
Sb: 9.00 - 15.00

Ogłoszenie więcej niż 2 razy - raz nieodpłatnie.

KURIER
WILEŃSKI
Wydawca ZSA „Kurier Wileński”
Drukujka SA „Spauda”

Redaktor naczelny
Zygmunt Zdanowicz

Adres: Laisvės pr. 60
2056 Vilnius, Lietuvos Respublika
Indeks 0044 SL 322.
ISSN 1392-0405
E-Mail adres: kurier_w@post.sdi.lt

Redaktor naczelny (tel. 42-79-01), **dyrektor spółki** Jan Czepukowicz (tel. 42-79-73), **zastępcy redaktora:** Krystyna Adamowicz, Aleksander Borowik (tel. 42-79-04), Zbigniew Markowicz (tel. 42-72-78), **sekretarz redakcji** Andrzej Malkianis, **zastępcza sekretarza:** Jan Lewicki (tel. 42-79-49).

DZIAŁY polityka - Paweł Kobak (tel. 42-79-64), **gospodarka** - Julitta Tryk (tel. 42-79-68), **życie wsi, ekologia** - Danuta Danowska (tel. 42-79-68), **stolica** - Helena Gladkowska (tel. 42-79-68), **szkolnictwo** - (tel. 42-79-04).

Ogłoszenia i reklamy do „Kuriera Wileńskiego” przyjmują się pod adresem:
Dom Prasy, Laisvės pr. 60, piętro 11, pokój 1104,
tel. 42-69-63, fax 42-72-65, w dniach pracy od godz. 8.00 do 17.00.

Za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada.

Opinie Czytelników zawarte w ich listach nie zawsze są zbliżone z opinią redakcji.

Kalendarium

* Czwartek (5.VIII) jest 217 dniem 1999 r. Do 2000 roku pozostało 148 dni.

* Znak Zodiaku - Lew.
* Imieniny: Oswald, Marii, Stanisława.
* Wschód Słońca - 4.35, zachód - 20.21. Długość dnia 15 godz. 38 min.
* Księżyce: Ostatnia kwadra od 4 sierpnia.

KURS WALUT

Bank Litewski

Oficjalny kurs na 5 sierpnia 1999 r.

Relacja litów do walut obcych

Nazwa waluty Lit/za jedn. walut.

Dolar USD	4,0000
UE euro	4,3144
Dolar australijski	2,6232
100 tys. rubli białoruskich	1,2698
Korona czeska	0,1186
Korona duńska	0,5797
Funt brytyjski	6,4892
Krona estońska	0,2758
100 jenów japońskich	3,4742
Dolar kanadyjski	2,6776
Łat fotewski	6,7779
Złoty polski	1,0224
Korona norweska	0,5190
Rubel rosyjski	0,1639
Korona szwedzka	0,4930
Frank szwajcarski	2,6957
100 tys. lir tureckich	0,9331
Griwna ukraińska	0,8602
100 forintów węgierskich	1,6964
10 tys. rumuńskich lei	2,4930

Ustalony kurs przeliczania euro i walut narodowych państw euro

(jednostki waluty narodowej za 1 euro)

0,787564 funta irlandzkiego
13,7603 szylinga austriackiego
40,3399 franka belgijskiego
166,386 pesety hiszpańskiej
1936,27 liry włoskiej
40,3399 franka luksemburskiego
2,20371 guldena holenderskiego
200,482 eskudo portugalskiego
6,55957 franka francuskiego
5,94573 marki fińskiej
1,95583 marki niemieckiej

„Ritės salonas”

Wypożyczanie, sprzedaż sukien ślubnych, okolicznościowych (ze wszystkimi dodatkami) Szycie indywidualne. Mammy najnowsze katalogi.

Laisvės pr. 71, Vilnius
Tel. 30 45 00, (8-297) 4 47 99



kultura „Vilnius” - Halina Jotkiallo (tel. 42-79-68), **literatura i sztuka** - Alwidia Bajor (tel. 42-79-64), **praworządność** - Irena Litwin (tel. 42-79-64), **zdrowie** - Sabina Kozlovskaja (tel. 42-90-81), **młodzieżowy** - Agnieszka Skinder (tel. 42-90-81), **sport** - Andrzej Rattkiewicz (tel. 42-78-63), **fotoreporter** - Marijan Paluszkievicz (tel. 42-78-63), **komercyjny** - Dariusz Guščzka (tel. 42-78-90), **reklama i kolportaż** - (tel. 42-69-63), **rejon sołeczniczy** - Piotr Ryngiewicz (tel. 8-250-52780), **rejon trocki** - Danuta Razcynska (tel. 8-238-61216)

Dz. redaktor **Paweł KOBAK**